

POKOJ i DOBRO



2/2012

ISSN 1664-3233

KWARTALNIK FRANCISZKAŃSKIEGO ZAKONU ŚWIECKICH

REGIONY: BIELSKO-ŻYWIECKI, CZĘSTOCHOWSKI, KATOWICKI, LUBLINIECKO-TARNOGÓRSKI, RYBNICKI

www.fzs.katowice.opoka.org.pl www.fzskatowice.republika.pl www.fzs.franciszkanie.pl

JUBILEUSZOWY ROK ŚWIĘTEJ KLARY 2011–2012



*Darząc się wzajemną miłością Chrystusa,
dajcie w czynach świadectwo tej miłości,
którą macie w sercu.*

Testament św. Klary

Ingres arcybiskupa Wiktor Skworca



U nowego biskupa pomocniczego diecezji bielsko-żywieckiej Piotra Gregera



Adoracja Dzieciątka Jezus i intronizacja relikwii bł. Jana Pawła II w Regionie Bielsko-Żywieckim



Adoracja Bożej Dzieciny w Panewnikach



Pozdrowienia s. Emilii Nogaj z XIII Kapituły Generalnej dla FZŚ w Polsce

Wizytacja braterska i pasterska Regionu Katowickiego FZŚ 10-11 listopada 2011 roku



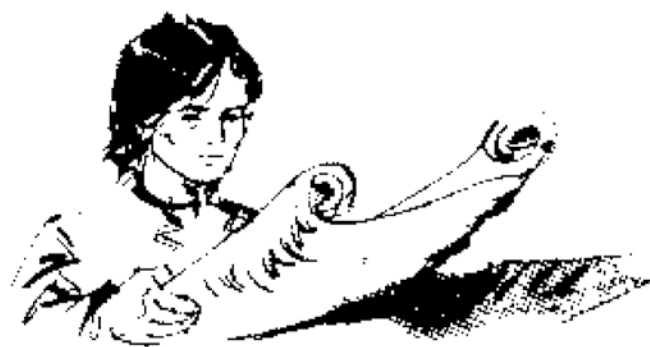
Brasile, 22-29 Ottobre 2011



Homilia ks. bp. Tadeusza Rakoczego w czasie Mszy św. 15.01.2012 r.

Rozpoczynając homilię, ksiądz biskup Tadeusz Rakoczy podkreślił, że nasze serca są jeszcze pełne ciepła Bożego Narodzenia, o którym przypomina nam piękna sceneria betlejemskiej szopki. Natomiast Niedziela Chrztu Pańskiego rozpoczęła okres zwykły, który zachęca nas do przeżywania naszego życia na drodze do świętości i abyśmy jak Samuel zawsze odpowiadali Bogu: „Oto jestem”. Słowa psalmu responsoryjnego: „Nie chciałeś ofiary krwawej ani z płodów ziemi, / ale otworzyłeś mi uszy. / Nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzechy. / Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę. / (...) Radością jest dla mnie pełnić Twoją wolę, mój Boże, / a Twoje prawo mieszka w moim sercu” oraz słowa Samuela: „Oto jestem, Panie” wyrażają obecność i gotowość do wypełniania woli Bożej – tak jak młody Samuel pełnił wolę Bożą i wolę przełożonego. W Ewangelii według św. Jana Jezus do uczniów idących za nim zwraca się słowami: „Czego szukacie?”. Oni mówią do Niego: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?”, a Jezus odpowiada: „Chodźcie, a zobaczycie”. Chrystus tymi słowami zachęca, by poszli za nim. A Andrzej, gdy spotkał swego brata, mówił do niego: „Znaleźliśmy Mesjasza”. Ksiądz biskup podkreślił, że z Ewangelii tej czytamy wskazania: że następuje dla nas czas odnowy, odrodzenia w Chrystusie, a więzi z Nim są najważniejsze. Nieustannie poznajemy Go umysłem i sercem. Przyjaźń z Mistrzem zapewnia nam głęboki pokój, również w chwilach doświadczeń i w mroku. Przyjaźń z Jezusem jest gwarancją, że nic nie może nas odłączyć od Niego. Do podjęcia drogi – pójścia za Chrystusem zachęcają nas słowa: „Nauczycielu, gdzie mieszkasz?”. I Jezus odpowiada: „Chodźcie, a zobaczycie”.

Ksiądz Biskup zaznaczył, że Chrystus jest ten sam wczoraj, dzisiaj, zawsze. On wychodzi nam naprzeciw, aby obdarzyć nas Komunią życia. W tym miejscu ksiądz biskup dodał, że cieszy się, iż może tradycyjnie przeżywać ten czas z nami. Serdecznie nas przywitał i pozdrowił z księdzem proboszczem, ojcami asystentami na czele. Zapewnił, że będzie prosił o łaski dla nas do czynnego apostołstwa, zanurzonego w Bogu, w tym trudnym i niełatwym świecie. Podkreślił, że wiara zawsze jest trudna, bo każe wychodzić poza siebie samych, ale zawsze prowadzi do Boga. Objawia nam sens człowieczeństwa. Kształtuje chrześcijańską duchowość. Uczy przerastania siebie i dojrzewania, o czym pisze Jan Paweł II w książce pt. „Przekroczyć próg nadziei”. Wskazując na relikwie bł. Jana Pawła II, biskup powiedział, że jest to szczególnie znak jego obecności w tajemnicy świętych obcowania. Jan Paweł II kochał wszystkich ludzi, kochał św. Franciszka. Dzisiaj w szczególny sposób przedstawiamy i zawierza-



my błogosławionemu wszystko to, co przed nami. Mamy przyjąć to, co Bóg nam szykuje. Naszym zadaniem jest głosić Chrystusa swoim życiem. Nasza wiara nie może być miałka, byle jaka – musi być mocna. Jan Paweł II mówił: „Musimy być mocni wiarą”. I te słowa są dzisiaj bardziej potrzebne niż w innej epoce. I jak św. Franciszek musimy odnaleźć drogę do Chrystusa i przemieniać świat. Święty Franciszek zawsze szedł drogą krzyża. Na Alwerni otrzymał stygmaty; powiedział: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża”. Jego pragnieniem było naśladowanie Mistrza. W tym miejscu ks. biskup zwrócił się do nas i powiedział, że my, członkowie FZŚ, z własnego wyboru znaleźliśmy się na tej drodze. Powiedział, że jest wiele rodzin obdarzonych charyzmatami i my jesteśmy taką rodziną, aby pójść za Chrystusem śladami Biedaczyny z Asyżu. I zawsze powinniśmy czynić pokutę ewangeliczną i codziennie spełniać uczynki miłości i miłosierdzia. Odkrywać codziennie Ewangelię – Dobrą Nowinę. Tylko na takim fundamencie można budować wspólnotę, naśladować Jezusa Chrystusa na wzór św. Franciszka, spełniać przesłanie „pokoju i dobra”, jednak te wyzwania przed nami są niełatwe, ale piękne i twórcze. Zaznaczył, że najważniejsze jest rozwijanie osobistej relacji z Bogiem, a każda posługa powinna wynikać z Ewangelii. Ksiądz Biskup zachęcał, aby uczestniczyć we Mszy św. – życiodajnej więzi z Chrystusem. Słowo Boże należy czytać i rozważać codziennie. Podkreślił, że prawdą jest, iż jesteśmy tym, co słuchamy i czytamy. Następnie ks. biskup zwrócił się do św. Franciszka modlitwą Jana Pawła II.

Na zakończenie homilii ksiądz biskup życzył nam, aby umacniało nas wstawienictwo św. Franciszka, bł. Anieli Salawy, bł. Jana Pawła II, a nade wszystko prężne wstawienictwo Matki Bożej Anielskiej.

oprac. s. Elżbieta

Kościół, który jest naszym domem, pomaga nam się nawrócić



Wielki Post jest czasem uświadomienia sobie kruchości ludzkiego istnienia i tego, że na koniec życia przyjdzie nam stanąć przed Bogiem. Świadomość naszych upadków pobudza nas do postawy pokuty i zadośćuczynienia za grzechy. Nasze grzechy stały się powodem cierpienia i śmierci Pana Jezusa. *To nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech* – wyznajemy ze skrucą, patrząc na Ukrzyżowanego.

Jak owocnie przeżyć Wielki Post? Jak latarnia morska stoi przed nami św. Franciszek z Asyżu. Wskazuje na Jezusa cierpiącego i ukrzyżowanego. Bóg nie potępił tego świata i nie opuści go. Dał nam swego Syna, Jezusa, który jest ratunkiem i zbawieniem. Uzdrawia chory świat, który został zraniony przez grzech Adama. Grzechem Adama była chęć upodobnienia się do Boga (On tego sam chce), ale Adam wybrał niewłaściwie, bo chciał to uczynić własnymi siłami. Próba człowieka pójścia własną drogą rzuciła go w niewolę własnej pychy i doprowadziła do upadku. Skazała na tułaczkę daleko od Pana Boga. Dlatego Bóg wychodzi naprzeciw z ojcowską miłością, posyłając na świat swego Syna, który z miłością podejmuje się zbawienia zranionej ludzkości. Tę zbawczą miłość rozważamy szczególnie w Wielkim Poście, który mamy wypełnić budowaniem wzajemnej miłości i zaufania. Proces ten nazywamy nawróceniem. Nawrócenie jest niemożliwe bez miłości Bożej, bez Jego pomocy. Nawrócenie nie jest czynem jednorazowym. Nasze życie jest ciągłym wspinaniem się,

ciągłą drogą do Boga. Jeżeli ktoś dobrze zrozumiał słowa Jezusa Chrystusa i w życiu je przestrzegał, to był nim św. Franciszek, nasz ojciec i wzór. On wprowadzał w czyn Ewangelię Jezusa Chrystusa. Nie zastanawiamy się nad Ewangelią, nie krytykujemy jej, weźmy Ewangelię taką, jaka jest, jak uczynił to św. Franciszek. Co mamy czynić albo czego zaniechać, to w niej jest napisane jasno i wyraźnie. Rozumiejmy słowa Pańskie, tak jak nasz Pan je rozumiał, i zastosujmy się do nich. Nie możemy przecież zejść na błędną drogę, jeśli czynimy to, czego chce od nas Pan. W Środę Popielcową słyszeliśmy zaproszenie Pana Jezusa „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Każdy z nas jest zniewolony grzechem. Wielki Post jest dla nas sprawdzianem miłości do Boga i bliźniego. Bóg daje nam czas, byśmy otworzyli się na drugich, byśmy zapomnieli o miłości własnej, a swój czas dawali innym. Najpierw jednak trzeba mieć czas dla Boga. Czy dzisiejszy człowiek, zajęty sobą, zakochany w sobie, potrafi być wdzięczny za czas otrzymany od Boga? Wielki Post to czas dany nam od Boga i wejścia w pustynię swego życia. Pan Jezus udał się na pustynię, by stoczyć walkę ze złem. Pustynia to miejsce walki o przetrwanie, uczy pokory, przypomina, jak kruche jest nasze istnienie. Przekonuje zarazem, że do życia wystarczą rzeczy najprostsze. Na pustyni człowiek uczy się zawierzenia Bogu i synowskiego poddania się Jego woli. Na pustyni Jezus przygotowywał się do zbawczej misji i zwyciężył pokusy szatana. W ten sposób potwierdził, że jest prawdziwym Synem Bożym, którego pokarmem jest wypełnienie woli Tego, który Go posłał.

Każdy z nas ma swoją pustynię – miejsce walki z pokusami, ale i dojrzewania w zawierzeniu Bogu. Jesteśmy zaproszeni, by wejść w czas odosobnienia, który nam daje Wielki Post. W tym czasie mamy zajrzeć do wnętrza swego sumienia i, tak jak Jezus, opowiedzieć się za Bogiem, a nie przeciwko Niemu. Jeżeli zaufamy Ewangeli, wyjdziemy z każdej próby zwycięsko. Pustynia uczy nas posłuszeństwa. Nieposłuszeństwo Adama sprowadziło śmierć na wszyst-

kich. Posłuszeństwo Jezusa sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie. Nie można też zapomnieć o rozważaniu męki Chrystusa, tak jak to czynili św. Franciszek, bł. Aniela Salawa czy bł. Jan Paweł II. Skatowane ciało Jezusa jest symbolem tragicznej sytuacji człowieka i spustoszeń, jakich dokonał grzech w jego życiu. Czujemy się wewnętrznie zmuszeni do wyznania, przez które stawiamy się w gronie zabójców Syna Bożego. Wobec tej prawdy czujemy się bezradni, przytłoczeni poczuciem winy i świadomością, że zasłużyliśmy na wieczne potępienie. Ta chwila prawdy jest straszna, ale przejście przez nią jest konieczne. Jej skutki będą błogosławione. Musi się to jednak dokonać przez łzy pod krzyżem. Jeżeli ukochamy Jezusa poranionego i umęczonego, łatwiej będzie nam pokochać nasze poranione człowieczeństwo. Łatwiej będzie nam naśladować Chrystusa w Jego posłuszeństwie woli Ojca i w znoszeniu cierpienia, które nas spotykają. Jezus nie oszczędził siebie, aby ratować nas i wyzwolić z niewoli grzechu. A człowiek odebrał Jezusowi wszystko – wolność, godność, dobre imię, na końcu odebrał Mu życie.

Pan Jezus na krzyżu był bezbronny i nadal jest bezbronny w tabernakulum. Możemy z Nim zrobić, co chcemy. A kim ja jestem? Tym, który Jezusa krzyżuje, czy tym, którego ten widok już nie porusza? Szatan od nas nie odstępował, przyszedł nawet do Wieczernika, przychodzi również do kościoła na Eucharystię, by rozproszyc nas i odwrócić od Pana Jezusa. Siłą woli starajmy się wpatrywać w tabernakulum. Zakochani wpatrzeni są w siebie, chcą być razem. Czy ja jestem zakochany w Panu Jezusie, wpatrzony w Niego? Jeżeli tak, to widać to na zewnątrz; ludzie, z którymi się spotykamy, zauważą nasze zakochanie w Bogu. Mimo dobrych chęci odczuwamy niedosyt nawrócenia i pokuty – braku poprawy. Ciągłe serce i oczy odwrócone są w inną stronę, w kierunku różnych spraw ziemskich. Nie możemy zniechęcać się, trzeba ciągle zaczynać od nowa, jak uczy nas św. Franciszek.

s. Klara Golenia



KONFERENCJA XXIV

Franciszkanie świeccy – heroldowie pokoju

(Reguła II 18; 19)

Franciszkanie świeccy mają zadanie, by szerzyć wśród wszelkich stworzeń powszechne braterstwo. Stawać się heroldami pokoju. Radykalnym przykładem w tej materii jest św. Franciszek z Asyżu. Słynne kazanie do ptaków powinniśmy odczytywać jako „nowe spojrzenie” na świat wszelkich stworzeń, a zwłaszcza braterstwa między ludźmi i pomiędzy ludźmi a przyrodą.

„Między Cannara a Porta de Mollini w Dolinie Spoletańskiej biegnie droga do Bevagna. Przy niej (...) znajduje się miejsce zwane Pian d'Arca, gdzie według tradycji Franciszek wygłosił kazanie do ptaków. Wielka ich gromada zleciała się na wieść, że przechodzi tamtędy Franciszek. On sam zaś, zostawiwszy swoich towarzyszy, podbiegł do ptaków, pozdrowił je i jak do najlepszych przyjaciół zaczął do nich mówić o Stwórcy – Panu wszystkiego, co żyje (...) Być może Franciszek mówił: *Siostry moje i bracia moi, oto sługa uniżony, zazdrosny o waszą swobodę, beztroskę i jedność, chciałby pomodlić się z wami, skrzydła rozwinąć i pożegłować. O bliskie memu sercu stworzenia! Ubogiego ducha i nadzwyczajnej pokory. Najlepsi, najwytrwalsi przyjaciele. Słuchajcie mnie na drzewach, wplątane w gałęzie, tańczące w powietrzu, śpiewające czy umilkłe! Wszystkie słuchajcie, ptaki smukłe, małe czy duże, szare lub w barwach tęczy. To wy od początku świata udział w jego losach macie. Toż gołębicą – Pański duch unosiła się nad wszystkim, to wy jako zwiadowcy z arki wracaliście z dobrą wieścią. Głodnych proroków przyjaciele! Święte ptaki z Betlejem, czuwające na strzesze Pańskiej nocy, ptaki z Nazaretu i Jerozolimy, z Ogrójca i Golgoty. Drżały wam biedne ciała, a z dziobków wydobywały się jęki; skrzydła szarpałyście z żalu, szpony kruszyły o kamień z żaloby po swoim Panu. Bądźcie pochwalone! O szlachetne stworzenia w przestrzeni powietrza! Zasłuchane w Dobrą Nowinę! Bądźcie pochwalone! Pan uczynił was ozdobą ziemi. Wasze wyciągnięte szyjki, zasłuchane główki, uciszone skrzydła i nieruchome stopy okazują posłuszeństwo i wierność. O święte porozumienie stworzeń niebieskich i ziemskich! (...)*

Wysunął się do przodu któryś z odważniejszych ptaków i zaczął chwalić Franciszka (...)” (C. Ryska, „Zaczął się w Asyżu”, s.41–44).

Herold to urzędnik na dworze władcy. Do jego obowiązków należało wywoływanie nazwisk osób podczas turniejów i ceremonii dworskich i przedstawianie ich władcy. Z czasem czuwał nad poprawnością obyczajów rycerskich i wnioskował o nobilitację osób. Święty Franciszek mianował się heroldem Wielkiego Króla. Stał się zatem urzędnikiem Chrystusowym, który troszczył się o poprawność obyczajów ludzi. Wnioskował o ich nobilitację, choćby na przykład przez odpust Porcjunkuli. My jesteśmy, za św. Franciszkiem, **powołani, aby być heroldami pokoju**. Zachęca nas św. Franciszek: *Pan objawił mi, abyśmy używali pozdrowienia: „Niech Pan obdarzy cię pokojem!”* (Testament 23); *Błogosławieni pokój czyniący, bo nazwani będą synami Boga. Ci przynoszą naprawdę pokój, którzy wśród wszystkich cierpień, jakie ich spotykają na tym świecie, dla miłości Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowują pokój duszy i ciała* (napomnienie 15); *Gdzie jest pokój i rozmyślanie, tam nie ma ani zartowania, ani roztargnienia* (napomnienie 27,4). Pozdrawiamy się: „**Pokój i Dobro! – Zawsze i wszędzie!**”.

(...) **NIECH SZUKAJĄ DRÓG JEDNOŚCI I BRATERSKIEJ ZGODY ZA POŚREDNICTWEM DIALOGU...**

Głównym wrogiem pokoju jest grzech wynikający z pożądliwości, ciągłego dążenia do zaspokojenia przyjemności, panowania nad innymi i chęci posiadania wszystkiego. Traktujemy często bliźniego jako wroga. Aby budować pokój, musimy wyeliminować grzech. Trzeba przylgnąć do Jezusa. On przyszedł pojednać ze sobą wszystkich, wprowadziwszy pokój przez krew swojego krzyża (por. Kol 1,20). Pomocą będą nam żarliwa modlitwa i stałe nawracanie się. Kiedy osiągniemy wewnętrzny pokój, musimy szukać dróg jedności i braterskiej zgody. Z kim? Przede wszystkim z bliskimi: z mężem, żoną, dziećmi, rodzicami, rodzeństwem. Dalej z braćmi i siostrami ze wspólnoty, sąsiadami, kolegami i współpracownikami z pracy.

...MAJĄC ŚWIADOMOŚĆ ISTNIENIA W KAŻDYM CZŁOWIEKU ISKRY BOŻEJ ORAZ PRZETWARZAJĄCEJ MIŁOŚCI I PRZEBACZENIA.

Wszelkie nasze działania muszą zakładać **otwartość na drugiego człowieka**. Również na tego, który jest przykry w obejściu, którego oceniamy negatywnie, od którego spodziewamy się szkody. Nie należy obudowywać się murem obojętności, lecz szukać dróg porozumienia. Nawet z tymi, którzy zawinili wobec nas. **Musimy wyszukać i wyłuskać tę iskrę Bożą, która umożliwi dialog**. Święty Franciszek pisze: *I kochaj tych, którzy sprawiają ci te trudności. I nie żądaj od nich niczego innego, tylko tego, co Bóg ci da. I kochaj ich za to; i nie pragnij, aby byli lepszymi chrześcijanami. (...) I po tym chcę poznać, czy miłujesz Pana i mnie, sługę Jego i twego: jeżeli będziesz tak postępował, aby nie było takiego brata na świecie, który, gdyby zgrzeszył, choćby zgrzeszył najciężej, a potem stanął przed tobą, żeby odszedł bez twego miłosierdzia, jeśli szukał miłosierdzia. A gdyby nie szukał miłosierdzia, to ty go zapytaj, czy nie pragnie przebaczenia* (List do ministra 5-9).

JAKO APOSTOŁOWIE DOSKONAŁEJ RADOŚCI NIECH W KAŻDEJ SYTUACJI NIOSĄ LUDZIOM RADOŚĆ I NADZIEJĘ.

„**Radość jest szatą, którą franciszkanin daje światu, jest jego dewizą, oznaką i owocem pokoju**” pisze V. Frezza w „Ewangelicznej formie życia”. Święty Franciszek bardzo cenił tę cnotę. Kazania głosił nie tylko ustami, ale całym ciałem: chodził, gestykulował, płakał, śmiał się... „Współbracia wyczuwali tklivość i słodycz, z jakimi mówił do nich o Jezusie każdego dnia. On Jezusa miał w swoim sercu, na ustach, w uszach, oczach i każdym ruchu rąk”. Jako prawdziwą radość określił stan całkowitego uniezależnienia się od wszelkich przeciwności: *Jeśli zachowam cierpliwość i nie rozgniewam się, na tym polega prawdziwa radość, prawdziwa cnota i zbawienie duszy* (Prawdziwa i doskonała radość 14).

WSZCZEPIENI W ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA, KTÓRE NADAJE WŁAŚCIWE ZNACZENIE SIOSTRZE ŚMIERCI, NIECH POGODNIE OCZEKUJĄ OSTATECZNEGO SPOTKANIA Z OJCEM.

Każdego dnia zbliżamy się do tej granicy, którą jest śmierć. Dla świata śmierć jest kresem, po którym jest nicość. Tymczasem dla nas jest to taka chwila (*kairos*), w której nastąpi ostateczne spotkanie z Ojcem: *ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują* (1 Kor 2,9). W „Pieśni słonecznej” św.

Franciszek wychwala Pana: *Pochwalony bądź, Panie mój, przez siostrę naszą śmierć cielesną, której żaden człowiek żywy uniknąć nie może./ Biada tym, którzy umierają w grzechach śmiertelnych./ Błogosławieni ci, których [śmierć] zastanie w Twej najświętszej woli, albowiem śmierć druga nie wyrządzi im krzywdy* (12-13).

Przykład godnego umierania pokazał Jan Paweł II. Był to akt pokornego oddania się woli Bożej z pożegnaniem tych, których znał i kochał. W zakończeniu jego Testamentu czytamy: „W miarę, jak zbliża się kres mego ziemskiego życia, wracam pamięcią do jego początku, do moich Rodziców, Brata, Siostry (której nie

znałem, bo zmarła przed moim narodzeniem), do wadowickiej parafii, gdzie zostałem ochrzczony, do tego miasta mojej młodości, do rówieśników, koleżanek i kolegów (...) do czasów okupacji, gdy pracowałem jako robotnik, a potem do parafii w Niegowici i krakowskiej św. Floriana, do duszpasterstwa akademickiego, do środowiska... do wielu środowisk... w Krakowie, w Rzymie... do osób, które Pan mi szczególnie powierzył – wszystkim pragnę powiedzieć jedno: »Bóg Wam zapłać!«. *In manus Tuas, Domine, commendo spiritum meum*” (6).

br. Jan Kazior

Jak poznać wolę Boga?

Warto nie tylko w czasie medytacji postnych zastanowić się nad sobą i nad tym, jak rozpoznać wolę Boga, którą łatwo pomylić z własną wolą. Niemalą rolę odgrywają tutaj nieuporządkowane uczucia. Żeby wiedzieć, jak się ich pozbyć, trzeba najpierw je poznać. Człowiek jest istotą złożoną – ma życie biologiczne, życie psychiczne, życie duchowe i czy tego chcemy, czy nie, są one ze sobą związane. Uczucia rodzą się w nas pod wpływem różnych zdarzeń, ale mogą też pochodzić od dobrego bądź złego ducha. Człowiek przez brak znajomości, rozeznania w tej materii łatwo myli własne uczucia i potrzeby z wolą Bożą. Nie jest możliwe wejść w autentyczne życie duchowe bez poznania własnych potrzeb, uczuć, reakcji ciała, słowem, bez poznania siebie. Bowiem prawdziwe nawrócenie to nie tylko przemiana swoich myśli, ale przemiana swoich postaw. Iść według Ewangelii to tak czuć, myśleć i czynić jak Jezus.

Uczucia to wewnętrzny stan człowieka, subiektywna reakcja na wydarzenia. Każdemu doświadczeniu życiowemu towarzyszą różne uczucia, czy sobie z tego zdajemy sprawę, czy nie (czy jesteśmy ich świadomi, czy nie). Ale trzeba też odróżnić uczucia od wartości. Uczucie jest spontaniczne, rodzi się poza naszą wolą. Znamy uczucia pozytywne jak radość, miłość, wesołość, mówi się nieraz – mam dobry humor – to są dobre uczucia, przyjemne, przeżywamy je pozytywnie, sprzyjają naszemu dobremu samopoczuciu. Negatywne uczucia to np. zazdrość, złość, gniew, strach, lęk, powodujące złe samopoczucie. Uczucia są sygnałami subiektywnymi i informują o naszym odbiorze – postrzeganiu rzeczywistości, czy jest prawdziwe – obiektywne, czy np. dana sytuacja rzeczywistości nam zagraża. Czym innym są odczucia, a czym innym jest decyzja, reakcja na nie. Czasem nie ma żadnej wolności w stosunku do uczuć jak np. strach, a niektóre odczuwa się klarownie – jak radość czy lęk.

Skąd się biorą uczucia? Źródłem naszych uczuć są nasze wewnętrzne postawy, które rodzą wewnętrzne odczucia, a na nasze postawy mają wpływ historia życia, wychowanie i zranienia. Uczucia pokazują nam, jaki jest świat naszych wewnętrznych wartości. Jeśli kogoś oskarżamy, to trzeba nam się zastanowić dlaczego? To znaczy co we mnie jest takiego, a nie w drugim, że dana osoba wyzwała we mnie agresję, złość... Uczucie wściekłości może być wyrażone w złych słowach... lub w czynie... Jak ktoś nas dotknął, zranił – wówczas zaczynamy budować filozofię życia (jestem do niczego albo on jest do niczego), ale do tych uczuć nie przynaję się. Często walczymy z uczuciami, lecz siłą woli nic nie zdziałamy w sferze uczuć. Tak naprawdę to nasze ciało jest mądrzejsze od naszej głowy. Jeśli chcemy wyrzucić jakieś uczucie, chcemy go stłumić, np. silne uczucie złości, gniewu, to ono (to uczucie) uzewnętrznia się w postaci bólów, chorób, np. nadciśnieniowej itp. Wiele ludzkich

nerwic rodzi się z nieuporządkowanej sfery emocjonalnej. Nie można sobie uczuć narzucić ani wyrzucić (ani pozytywnych jak miłość, ani negatywnych jak złość, nienawiść), one są niezależne od naszej woli. Możemy nimi kierować, lecz najpierw musimy je poznać i przyjąć.

Potrzeba wielkiej pokory, by zgodzić się na swoje uczucia. Uczuć nie musimy się wstydić, one nas nie upokarzają. Pan Jezus w Ogrójcu odczuwał lęk i przed Ojcem modlił się tym lękiem; bierzmy więc z Niego przykład. Tłumienie uczuć jest nadawaniem im w naszej podświadomości mocy. Spychane w podświadomość i tak dają o sobie znać. Uczucia nie podlegają ocenie moralnej, nie są ani dobre, ani złe, ale mogą być przyjemne lub nieprzyjemne. Natomiast postępowanie za uczuciami podlega ocenie. Święty Franciszek zawsze czuł obrzydzenie w stosunku do trędowatych, ludzi zniekształconych przez chorobę, ale po jego nawróceniu jest opisywana scena spotkania z trędowatym – w pierwszym odruchu było owo odrzucenie, lecz zaraz się zreflektował i podszedł do trędowatego i uściśnął go przyjaźnie, nie uciekał. Rozpoznał swoje uczucie, przyjął je i dzięki temu mógł nim pokierować. My z reguły nie chcemy znać o sobie prawd nieprzyjemnych. Nasze niepoznane i nieuporządkowane uczucia będą nami kierowały. Zagłuszanie ich nic nie da; one rodzą niepokój, poczucie zagrożenia, niemożność wyciszenia się, wyluzowania. Rzucamy się w wir różnych zajęć i tłumaczymy sobie, że to wszystko dla dobra innych. Ale to, czego w sobie nie akceptujemy, to przerzucamy na innych. To co mnie w innych irytuje, złości (ewangeliczne żdźbło w oku bliźniego to belka w moim oku) jest symbolem mojego problemu, jest moim bożkiem. Moim bożkiem może być nie tylko alkohol, narkotyki, ale również praca lub melancholia, smutek albo nadmierne dbanie o porządek – to, z czym się związałem, czemu podporządkowałem swoje życie. Poznanie swojego bożka umożliwia podjęcie z nim walki, czyli poznanie siebie rodzi nowego człowieka. Dla Franciszka przed nawróceniem bożkiem niewątpliwie była chęć sławy, aby zawsze wśród rówieśników błyszczeć – jak wiemy, poznał siebie wśród bardzo bolesnych doświadczeń. Jeśli chcemy prawdziwie iść za Jezusem, musimy żywić te same uczucia, które ma do nas Jezus. Trzeba, aby człowieka do Boga kierowała nie tylko wola, ale i uczucia i zmysły, a wszelkie nieuporządkowania przedstawmy Bogu, nazwijmy po imieniu i wówczas zapanujemy nad nimi. A przede wszystkim módlmy się, aby wszelkie nasze działania były ukierunkowane na Boga i były dla większej Jego chwały. I pamiętajmy, że tylko w ciszy można Boga usłyszeć.

s. Bogdana



Człowiek, który otarł się o śmierć

25 sierpnia 2011 roku w domu 90-letniego brata Ludwika Piątka została odprawiona uroczysta Msza św. z racji jego zanych urodzin. Uczestniczyła w niej najbliższa rodzina, przyjaciele oraz delegacja FZŚ, w którym brat Ludwik jest już 24 lata. Po Mszy św. przy wspólnym stole rodzinnym powróciliśmy do wspomnień z życia naszego brata. Poznaliśmy opowieść o jego losach.

Oto historia br. Ludwika, który przeżył prorocze widzenie na linii frontu. Dowiedział się z niego, że wojnę przeżyje, ale nie uniknie cierpień. W 1939 roku, we wrześniu, 18-letni Ludwik wraz z pięcioma mieszkańcami Łazisk Górnych został wywieziony na roboty do Niemiec i tam został wcielony do Wehrmachtu. Uczestniczył w walkach o Linie Maginota we Francji. W lutym 1942 roku był na polu walki na froncie wschodnim pod Moskwą. Później jego oddział został skierowany na południe i walczył m.in. na Kaukazie. Po bitwie pod Elistą, którą wspomina, trafił do wioski, gdzie spotkał mieszkankę... Żor, która tam się znalazła, uciekając przed frontem.

– *Tego, co się stało na górze niedaleko miejscowości Elista w Rosji, nigdy nie zapomnę. Nie tylko dlatego, że zostałem tam ranny i skończyłem służbę w niemieckim wojsku – mówi Ludwik Piątek, który trafił do ZSRR jako żołnierz Wehrmachtu. – Bój o tę górę trwał wiele godzin – kontynuuje. – Zginęło kilku oficerów, w końcu dowództwo objął jakiś młody porucznik. Stałem niedaleko, kiedy on także został poważnie ranny. Rosjanie wzmacniali ostrzał, więc nie było na co czekać. Zabrałem ranego na plecy i zacząłem schodzić. I wtedy otrzymałem postrzał w lewą nogę. Początkowo nie czułem bólu, ale po jakimś czasie był wręcz tak silny, że nie do opisania. Porucznik mocno krwawił, niosłem go z trudem, nie mogąc stanąć na rannej nodze. W połowie góry wszedłem we mgłę, były tam jakieś krzaki i zatrzymałem się na chwilę. W pewnej chwili, może to przez ten ból i strach, zobaczyłem wylaniającą się z mgły moją... babkę. Zatrzymała się kilka metrów przed nami i powiedziała: „Nie bój się, przeżyjesz wojnę, ale będziesz cierpiał”. I znikła! Ta postać była tak realna, że przez dłuższą chwilę nie umiałem dojść do siebie. Do teraz zastanawiam się, czy coś wtedy słyszałem, czy była to tylko moja wyobraźnia, ale stało się tak, jak powiedziała. Wojnę przeżyłem i rzeczywiście wiele wycierpiałem, ale Opatrzność czuwała nade mną cały czas.*

Po tej bitwie trafiłem do wioski, gdzie spotkałem krawankę, mieszkankę Żor. Bardzo mi wtedy pomogła, zresztą jak inne starsze kobiety z tej osady, bo młodych ani mężczyzn w niej nie było, jak również lekarza, więc one leczyły mnie jakimś wywarem z liści, jak się okazało, dość skutecznie. Do tej wioski trafił też oddział Armii Czerwonej, który zajmował się „czyszczeniem terenu”. I wtedy po raz pierwszy chciano mnie rozstrzelać. Jednak kobiety ubłagały dowódcę, by tego nie robił. Trafiłem do obozu, z którego przewieziono mnie do dwóch kolejnych, gdzie byłem świadkiem śmierci setek więźniów. W obozie przeżyłem epidemię duru brzuszego. W końcu znalazłem się w Sielcach i zostałem żołnierzem Wojska Polskiego.

Po zakończeniu wojny moja wędrówka trwała nadal. Wróciłem do Polski i skierowano mnie do szkoły do Sieradza. Obok

był obóz jeniecki. Widzieliśmy tam biedę, głód i któregoś dnia nie wytrzymałem, i zaniósłem jeńcom chleb, za co mnie aresztowano i tydzień spędziłem w karcerze. Potem trafiłem do wojskowego prokuratora w Łodzi. „Czeka cię kula w łeb” – powiedziano mi, kiedy wyjeżdżałem ze szkoły. Nie muszę dodawać, co wtedy czułem. Na szczęście prokuratorem okazał się nie Rosjanin, a Litwin. Jak się dowiedział, o co chodzi, machnął ręką i mnie zwolnił. Wróciłem do szkoły i dostałem rozkaz wyjazdu do Pszczyny. Tutaj komisja wojskowa uznała mnie za... repatrianta i chciała wysłać na ziemie odzyskane – to był dopiero cyrk! Tłumaczyłem, że żaden ze mnie repatriant, że pochodzę z Łazisk Górnych, gdzie mieszka moja rodzina. W końcu udało mi się ich przekonać i tak po sześciu latach wróciłem do domu.

Ludwik Piątek brał udział w ofensywnych walkach nad Wisłą w Warszawie, skąd widział, jak dogorywa powstanie warszawskie. Potem walczył o Wał Pomorski, był w Kołobrzegu, dotarł w końcu do północnego Berlina i Oranienburga, gdzie znajdował się obóz koncentracyjny. Po wojnie trafił do PKP, ponieważ w wojsku był telegrafistą; pracował na dworcu w Katowicach. Założył rodzinę i wiodł spokojne życie, chociaż koszmary wojny – jak twierdzi – nie dają o sobie zapomnieć i często wracają. W wieku 86 lat otrzymał nominację na porucznika, którą mu uroczystie wręczono podczas sesji Rady Miejskiej. Awans – jak przyznaje – sprawił mu wielką radość.

W powojennych wspomnieniach rodziny usłyszeliśmy, że te wojenne wydarzenia utwierdziły wiarę br. Ludwika. Codzienne, skromne życie zawsze połączone było z głęboką wiarą w Boga, Jego opatrzność, dzieleniem się z drugimi oraz wdzięcznością Bogu wyrażoną w tym, aby przykazania Boże i kościelne godnie wypełniać. Tę skromność życia wyraził też przez wstąpienie do FZŚ, któremu patronuje jego imiennik, św. Ludwik.

„Bóg zapłać” całej rodzinie za życzliwość i życzymy, by br. Ludwik pozostał niezapomniany przez godny naśladowania przykład życia.

s. Janina

Dziękujemy s. Janinie Jaskólskiej, miejscowej przełożonej, za zorganizowanie tej uroczystej Mszy św. połączonej ze spotkaniem rodzinnym.



Życiorys św. Franciszka

Rozdział XV (a)

Sława św. Franciszka, nawrócenie wielu do Boga...



36. Franciszek jako mężny rycerz Chrystusa krążył po miastach i kasztelach, wieszcząc królestwo Boże, głosząc pokój, ucząc zbawienia i pokuty na odpuszczenie grzechów, nie w przekonywających słowach mądrości ludzkiej, ale w nauce i mocy ducha. Mając upoważnienie apostoelskie, działał we wszystkim otwarcie, bez żadnej obłudy, bez żadnych zwodniczych pochlebstw. Niczych grzechów nie głaskał, ale w nie uderzał, nie pobbłażał życiu grzeszników, ale je ostro karmił, ponieważ najpierw sam wykonywał to, co innym zalecał. Nie lękał się nagany, mówił prawdę

bardzo szczerze, tak że nawet mężowie wykształceni, ciesząc się sławą i godnością, podziwiali jego kazania i przejmowali się zbożną bojaźnią w jego obecności. Biegli mężczyźni, biegły i kobiety, śpieszyli księża i przybywali zakonnicy, ażeby widzieć i słyszeć świętego Bożego, który wszystkim wydawał się człowiekiem z innego świata.

Ludzie każdego wieku i każdej płci podążali, by zobaczyć dziwy, jakich właśnie Pan dokonywał na świecie przez swojego sługę. Zaprawdę, w owym czasie wydawało się, że poprzez obecność świętego Franciszka czy poprzez jego sławę jakieś nowe światło spłynęło z nieba na ziemię, rozpraszając wszystką pomrokę ciemności, jaka zalegała prawie cały kraj, tak że mało kto wiedział, jaki obrać kierunek. Prawie wszystkich pochłaniała otchłań zapomnienia o Bogu i gnuśne zaniedbanie jego przykazań, tak że zaledwie czasem ktoś kiedyś otrząsnął się był z dawnych i zastarzałych złości.

37. Promieniował jak gwiazda błyszcząca w ciemności nocy i jak zaranie rozciągnięte ponad mrokami³⁹. I stało się, że wkrótce wygląd całej prowincji zmienił się i wszędzie nabrał bardziej radosnego widoku, po zrzuceniu pierwotnego brudu. Uprzednia susza ustąpiła i szybko

urósł zasiew na spalonym polu. Także nieuprawna winnica zaczęła puszczać pączek woni Pańskiej, a wydawszy z siebie kwiaty słodkości, zrodziła również owoc czci i godności. Wszędzie rozbrzmiewało dziękczynienie i chwamba, a wielu niechało trosk światowych i pod wpływem życia i nauki świętego ojca Franciszka nabywało poznania siebie i zapragnęło miłości i czci dla Stwórcy. Wielu z ludu, szlachcice i plebejusze, duchowni i świeccy, dotknięci tchnieniem Bożym, zaczęli garnąć się do świętego Franciszka, pragnąc na stałe walczyć pod jego wodzą i kierownictwem. Święty Boży, jak rzeka pełna łaski niebieskiej zraszał ich wszystkich deszczem charyzmatów, a rolę ich serca zdołał kwiatami cnót. Oto wyborny mistrz! Na jego wezwanie odnawia się Kościół Chrystusowy obydwoma płci i zwycięsko kroczą trzy wojska dążących do zbawienia, według jego wzoru, reguły i nauki. Wszystkim podał normę życia i wskazał drogę zbawienia odpowiednią dla każdego stanu⁴⁰.

br. Tomasz z Celano

³⁹ Obrazy biblijne z księgi Mądrości Syracha 50,6-7, które zastosował do św. Franciszka Grzegorz IX w moście kanonizacyjnej.

⁴⁰ Aluzja do św. Franciszka jako założyciela trzech zakonów: Braci Mniejszych, Klarysek i rodziny świeckich pokutników, czyli tzw. tercjarzy.

Kalendarz liturgiczny dla brewiarza franciszkańskiego w 2012 r.

Środa Popielcowa i Wielki Post

Od środy do soboty oficjum z IV tygodnia

Od 1. – 4. niedzieli Wielkiego Postu – oficjum I–IV tygodnia

5. niedziela Wielkiego Postu – I tydzień

Niedziela Palmowa – II tydzień

Okres wielkanocny do Wniebowstąpienia Pańskiego

1. – 4. niedzieli Wielkanocy – oficjum I–IV tygodnia

Poniedziałek Wielkanocny – hymn i psalmy z niedzieli Wielkanocy

5. niedziela Wielkanocy – I tydzień

6. niedziela Wielkanocy – II tydzień

7. niedziela Wielkanocy – Wniebowstąpienie Pańskie – III tydzień

Okres zwykły

8. niedziela – uroczystość Zesłania Ducha Świętego – niedziela I tygodnia od poniedziałku do soboty – IV tydzień

9. niedziela – uroczystość Trójcy Przenajświętszej – I tydzień

10. – 12. niedziela zwykła – II–IV tydzień

13. – 16. niedziela zwykła – I–IV tydzień itd.

Uroczystości, święta oraz wspomnienia świętych i błogosławionych patronów czcimy, odmawiając oficjum z niedzieli I tygodnia lub z oficjum o świętych str. 434–557 brewiarza FZŚ.



oprac. br. J.K.M. – formacyjny RR B.-Ż.



Papież Benedykt XVI do członków FZŚ

Waszą XIII Kapitułę Generalną oddaję w opiekę Ducha Świętego, abyście w swoich rozważaniach i dyskusjach umacniali swoją motywację do bycia świadkami i narzędziami w odkupieńczej/zbawczej misji Kościoła oraz głosili Chrystusa w świecie. Równocześnie Ojciec święty zachęca Was do podążania w duchu św. Franciszka z Asyżu, pracując wiernie w duszpasterstwie dla ludu Bożego, aby w tym pięknym działaniu być solą dla ziemi i światłem dla świata.

Ojciec święty pamięta o Was w swoich modlitwach i prosi, abyście w konfrontacji z determinacją ewangelicznego wyzwania byli budowniczymi cywilizacji miłości, gdziekolwiek się znajdziecie. Ojciec święty poleca wszystkich uczestników Kapituły opiece Matki Bożej Anielskiej i udziela apostolskiego błogosławieństwa wszystkim członkom FZŚ i MF.

Słowa do całego zakonu od przełożonej generalnej

Drodzy Bracia i Siostry,

Niech Pan obdarzy Was pokojem! Z wielką radością przekazujemy Wam najserdeczniejsze pozdrowienia z Kapituły Generalnej FZŚ, która odbyła się po raz pierwszy w Ameryce Południowej – w São Paulo w Brazylii.

Z tego miejsca chcemy podzielić się z Wami entuzjazmem i energią duchową, która ogarnęła nas wszystkich i każdego z nas osobno. Nasz zakon roznosi się! Wzrasta nie tylko liczba jego członków, ale zmienia się ich świadomość i tożsamość; każdy franciszkanin świecki lepiej rozumie swoją przynależność do rodziny franciszkańskiej i Kościoła, a w swojej działalności zobowiązuje się bardziej świadomie do kontynuowania misji św. Franciszka w świecie. Wzrasta liczba nowo powstających wspólnot we wszystkich częściach świata, zwłaszcza na tych terenach, gdzie Kościół istnieje w bardzo trudnych warunkach. Po raz kolejny kapituła zachęca nas do wspierania tych wspólnot, zarówno duchowo, jak i materialnie, a także udzielania pomocy w prowadzeniu formacji. Młodzież Franciszkańska staje się coraz silniejsza na całym świecie i daje nam świadectwo głębokiego zaangażowania chrześcijańskiego i humanitarnej autentyczności. Otrzymaliśmy wiele wspaniałych oznak wyrażających nadzieję i poparcie pozwalające zrozumieć, jak bardzo my sobie nawzajem jesteśmy potrzebni. Wzywamy Was do miłości, do poznania i wspierania Młodzieży Franciszkańskiej. Byliśmy dobitnie i z pasją wezwani do odkrywania i przeżywania powołania chrześcijańskiego, prowadząc w naszym świeckim stanie życie tak radykalne jak Franciszek. Naszą misją w Kościele jest: „ewangelizowanie, które jest łaską i właściwym powołaniem Kościoła, jest podstawą jego właściwości” (por. *Evangelii nuntiandi* 14). Jesteśmy powołani do przeprowadzenia tej misji z odwagą, wielokodusznością i kreatywnością. Ojciec święty w swoim przesłaniu zwrócił się do nas słowami: „abyście w konfrontacji z determinacją ewangelicznego wyzwania byli budowniczymi cywilizacji miłości; świadkami i narzędziami zbawczej misji Kościoła, głosili Chrystusa w świecie” zarówno słowem, jak i własnym przykładem. Jest to misja, która jest pilna i wymagająca.

My również prawdziwie jesteśmy wezwani do refleksji nad naszym zaangażowaniem w budowanie sprawiedliwego i brater-

skiego świata. Mamy stać się aktywnymi świadkami, a nie tylko biernymi i rozproszonymi obserwatorami niesprawiedliwości oraz duchowego ubóstwa w życiu bez Boga. Nie możemy się już dłużej ograniczać. Kościół i świat czekają na naszą odważną i skuteczną reakcję. Kościół i świat potrzebują św. Franciszka i rodziny franciszkańskiej. Rodzina ta pełna głębokiej wiary jest najbardziej liczna w każdym miejscu na świecie. Jest jeszcze wiele do zrobienia, aby udało się stworzyć stabilną i efektywną komunikację wszystkich narodowych wspólnot, a także rozwinąć w pełni poczucie przynależności do nich. My wszyscy musimy się bardzo w to zaangażować. Przeżyliśmy chwile wielkiej wspólnoty z wieloma siostrami i braćmi zakonnymi, naszymi duchowymi opiekunami, jak i kilkoma duchownymi z Brazylii i Portugalii. Czujemy ogromną wdzięczność wobec naszych braci i sióstr zakonnych za miłość, którą nas obdarzyli. Istotna jest wzajemna komunია, która była silna, a stała się jeszcze silniejsza. Czuliśmy wsparcie i byliśmy otoczeni miłością naszych wszystkich braci. Odwiedziliśmy klasztor sióstr klarysek, aby pokazać naszą więź z Drugim Zakonem i naszą pamięć o św. Klarze. Siostry zapewniły nas o modlitwie w naszej intencji. Od braci i sióstr z tego pięknego kraju doświadczyliśmy miłego, ciepłego, braterskiego przywitania oraz wspaniałej gościnności. Cała kapituła odbyła się pod macierzyńską opieką Maryi – Matki Bożej i naszej Matki – czczonej tutaj jako Matka Boża z Aparecida. Jako naszej Orędownicze i Opiekunce zawierzamy Jej cały zakon, aby Ona czuwała nad nami i prowadziła nas do pełnej realizacji naszego powołania i misji. Prosimy Pana, aby obdarzył nas mądrością, abyśmy wyciągnęli wnioski z kapituły generalnej, by one stały się częścią naszego życia i były odważnie i z miłością realizowane.



Encarnation del Pozo, przełożona generalna FZŚ
(tłum. Emilia Nogaj)

Eucharystia i święty Franciszek

„Wejdźmy, umiłowani Bracia i Siostry, do szkoły świętych, wielkich mistrzów prawdziwej pobożności eucharystycznej. W ich świadectwie teologia Eucharystii nabiera całego blasku przeżycia, «zaraża» nas i niejako «rozgrzewa»” (encyklika JPII, *Ecclesia de Eucharistia* 62).

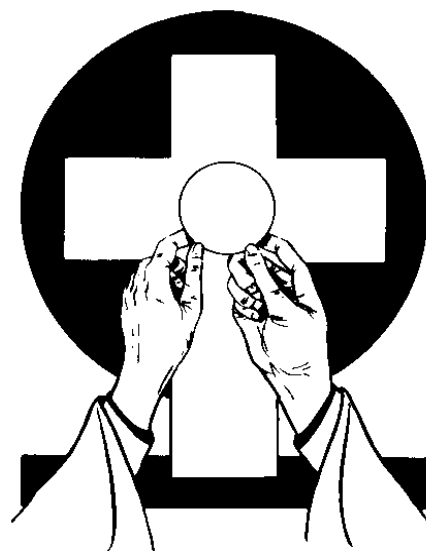
Życie Kościoła ześrodkowuje się wokół liturgii, Eucharystii. Mówiąc o liturgii jako całości, której Eucharystia jest główną częścią, Sobór Watykański II poucza: „Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 10). W Starym Testamencie Bóg zaświadczył swoją obecność w krzaku ognistym (wobec Mojżesza); w słupie obłoku, w słupie ognia (w czasie wędrówki z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej): w Arce Przymierza. W Nowym Testamencie Bóg objawia się w Chrystusie. W Chrystusie odsłonił nam swoje oblicze. Człowieczeństwo Jezusa jest znakiem bóstwa Jezusa, jest sakramentem znakiem jego bóstwa. Chrystus jest prasakramentem.

„Istotnymi znakami sakramentu Eucharystii są pszeniczny chleb i wino gronowe, nad którymi wzywa się błogosławieństwa Ducha Świętego i kapłan wypowiada słowa konsekracji, będące słowami Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: »To jest ciało moje za was wydane... To jest kielich Krwi mojej...«. Przez konsekrację dokonuje się przeistoczenie (*transsubstantiatio*) chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina jest obecny żywy i chwalebny Chrystus w sposób prawdziwy, rzeczywisty i substancjalny, z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem” (KKK 1412–1413).

Prawie wszyscy ojcowie Kościoła nauczali, że prośba o chleb nasz codzienny, jaką Chrystus nakazał w Modlitwie Pańskiej, dotyczy nie tylko chleba materialnego, którym posilamy ciało, ale też Chleba anielskiego, który możemy codziennie przyjmować w

sakramencie Ołtarza. W dokumentach Soboru Trydenckiego znajdujemy zachętę do codziennego przyjmowania Komunii świętej. Z kolei w Dekrecie św. Kongregacji Soboru *Sacra Tridantina Synodus* o codziennej Komunii św. czytamy: „Już samo porównanie anielskiego pokarmu z chlebem i manną mogło dać uczniom łatwo do poznania, że jak codziennie pożywamy chleb dla wzmocnienia ciała, jak Izraelici na pustyni codziennie żywili się manną, tak dusza chrześcijańska codziennie może się karmić i posilać chlebem, który z nieba zstąpił”.

12 lutego 1679 roku Kongregacja Soboru Trydenckiego potępiła wszystkie wcześniejsze błędy i nadużycia. Naukę Kościoła potwierdził papież Innocenty XI. Zgodnie z jej treścią, w miarę pobożności i za zgodą spowiednika każdemu, niezależnie od stanu czy zawodu, nie wyłączając kupców ani ludzi żyjących w małżeństwie, wolno przystępować do częstej Komunii świętej. Podobnie 7 grudnia 1690 roku uchwałą zaczynającą od słów *Sanctissimus Dominus noster* papież Aleksander VIII potępił twierdzenie Michała Baiusa, że usposobieniem duszy, koniecznym do godnego przyjęcia Komunii św., jest czysta miłość Boża, wolna od wszelkiej niedoskonałości. Szczególny rozkwit pobożności eucharystycznej miał miejsce za czasów pontyfikatu św. Piusa X, tercjarza franciszkańskiego. Kult Najświętszego Sakramentu uważał on za podstawową drogę odnowy Kościoła. Często zachęcał wiernych do adoracji Jezusa Eucharystycznego. Wydał dokument o codziennym przystępowaniu do Jezusa w tajemnicy Eucharystii. Z jego inicjatywy istnieje w Kościele praktyka tzw. Wczesnej Komunii Świętej, która oznaczała możliwość przyjmowania jej już przez siedmioletnie dzieci, które rozróżniają zwykły chleb od Chleba Eucharystycznego. Za jego pontyfikatu odbyło się 11 kongresów eucharystycznych. Święty Pius X jest nazywany papieżem Eucharystii. Często powtarzał: „Komunia święta jest



najkrótszą i najbezpieczniejszą drogą do nieba”.

„Kościół żyje Eucharystią, z niej czerpie duchowe energie do pełnienia swej misji. Ona daje mu siłę do wzrostu, ona go jednoczy. Eucharystia jest sercem Kościoła!” – mówił podczas Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu 1 czerwca 1997 roku bł. Jan Paweł II. A św. Paweł w 1 Liście do Koryntian pisze: *Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was [wydane]. Czyńcie to na moją pamiątkę!”*. Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: *„Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na moją pamiątkę!”*. *Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie* (11,23-26).

Centralne miejsce w życiu św. Franciszka zajmowała Eucharystia. Miłością swego serca otaczał w wielkiej pobożności Najświętsze Ciało i Krew Zbawiciela. „(...) na tym świecie nie widzę niczego wzrokiem cielesnym z Najwyższego Syna Bożego, tylko Jego Najświętsze Ciało i Najświętszą Krew, które oni [kapłani] przyjmują i oni tylko innym udzielają. I pragnę, aby te najświętsze tajemnice były ponad wszystko czczone, uwielbiane i umieszczane w godnych miejscach” (Testament 10-11).

Zadaniem duszpasterzy, proboszczów, wikariuszy, misjonarzy zakon-



nych, katechetów świeckich, rodziców jest świadczyć o tej miłości, którą Bóg nas pierwszy pokochał i której uczymy nas w Eucharystii. Chrystus obdarował nas Eucharystią jako szczególnym miejscem, w którym doświadczamy, że jesteśmy przez Boga kochani i w którym uczymy się Bożej miłości. Jest nieustannym przypomnieniem ceny, jaką Syn Boży zapłacił dla naszego zbawienia. Każda Msza św. jest uobecnieniem faktu, że Chrystus do końca nas umiłował i że z miłości ku nam pozostaje z nami aż do skończenia świata. Każda Komunia św. to duchowe przytulenie się do Chrystusa. To umocnienie naszej wiary i nadziei, miłości do Niego; umocnienie w sobie wewnętrznego człowieka, by trwać w przyjaźni z Bogiem. Eucharystia jest jednocześnie szkołą miłości do Boga i do człowieka. Chrześcijaństwo zaczyna się tam, gdzie zaczyna się miłość bezinteresowna, charytatywna. Od św. Franciszka powinniśmy się uczyć miłości wobec ludzi najmniejszych w oczach tego świata, wobec tych, którzy nie radzą sobie z życiem – są bez pracy, żyją w rodzinach wielodzietnych, doświadczeni chorobami, cierpieniem, samotnością.

Eucharystia jest ofiarą: *To jest Ciało moje, które za was będzie wydane (...) Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana* (Łk 22,19-20). Jezus Chrystus, Baranek Boży, złożył jedyną, doskonałą, niepowtarzalną ofiarę na krzyżu, przelewając krew za grzechy świata: *A za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie* (J 17,19). Jezus jest naszą Paschą (por. 1 Kor 5,7), Barankiem złożonym w ofierze (por. 1 P 1,19). On dokonuje pojednania między Bogiem a ludźmi (por. 2 Kor 5,19). Ojciec z miłości do ludzi nie oszczędza własnego Syna (por. Rz 8,32).

Eucharystia jest ofiarą, ponieważ czyni obecną ofiarę krzyża, jest jej pamiątką i udziela jej owoców. Ofiara Chrystusa i ofiara Eucharystii są jedyną ofiarą. Chrystus jest ofiarującym i ofiarowanym. Tak myślał św. Franciszek i tak wypowiadał się w swoich pismach, które po sobie pozostawił,

a szkoła franciszkańska ciągle nam je przypomina.

„Dlatego potępieni są wszyscy, którzy widzieli Pana Jezusa według człowieczeństwa, ale nie dostrzegali i nie uwierzyli według ducha i bóstwa, że jest On prawdziwym Synem Bożym. Tak samo potępieni są ci wszyscy, którzy widzą sakrament (Ciała Chrystusowego), dokonywany słowami Pana na ołtarzu przez ręce kapłana pod postacią chleba i wina, ale nie dostrzegają i nie wierzą według ducha i bóstwa, że jest to prawdziwe Najświętsze Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Poświadcza to sam Najwyższy słowami: To jest Ciało moje i Krew mego Nowego Przymierza (która za wielu będzie wylana) (por. Mk 14,22.24); i: Kto pożywa Ciało moje i pije Krew moją, ma życie wieczne (por. J 6,55). Stąd Duch Pański, przebywający w wiernych swoich, jest tym, który przyjmuje Najświętsze Ciało i Krew Pana. Wszyscy inni, którzy nie mają udziału w tym Duchu, a ośmielają się przyjmować je, sąd sobie jedzą i piją (por. 1 Kor 11,29). (...) Dlaczego nie poznajecie prawdy i nie wierzycie w Syna Bożego? (por. J 9,35). Oto uniża się co dzień (por. Flp 2,8) jak wtedy, gdy z tronu królewskiego (por. Mdr 18,15) zstąpił do łona Dziewicy. Codziennie przychodzi do nas w pokornej postaci. Co dzień zstępuje z łona Ojca na ołtarz w rękach kapłana. I jak ukazał się świętym apostołom w rzeczywistym ciecie, tak i teraz ukazuje się nam w świętym Chlebie. I jak oni swoim wzrokiem cielesnym widzieli tylko Jego Ciało, lecz wierzyli, że jest Bogiem, ponieważ oglądali Go oczyma ducha, tak i my, widząc chleb i wino oczyma cielesnymi, starajmy się dostrzegać i wierzyć mocno, że jest to Jego żywe i prawdziwe Najświętsze Ciało i Krew. I w taki sposób Pan jest zawsze ze swymi wiernymi, jak sam mówi: Oto Ja jestem z wami aż do skończenia świata” (por. Mt 28,20) (Napomnienia 1,8-22).

Człowiek, ażeby mógł się zbawić, mieć po śmierci życie wieczne, potrzebuje Eucharystii: *Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będzie-*

cie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym (J 6,53-54).

Świętego Franciszka cechowała wielka wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa w Najświętszym Ciele i Krwi pod postacią chleba i wina oraz szacunek dla szafarzy Kościoła. Potwierdził to słowami: „Niech zatrwoży się cały człowiek, niech zadrży cały świat i niech rozraduje się niebo, gdy na ołtarzu w rękach kapłana jest Chrystus (...) O przedziwna wielkości i zdumiewająca łaskawości! O wzniosła pokoro! O pokorna wzniosłość, bo Pan wszechświata, Bóg i Syn Boży, tak się uniża, że dla naszego zbawienia ukrywa się pod niepozorną postacią chleba!” (List do całego Zakonu 26-27).

Błogosławiony Jan Paweł II usilnie zachęcał do praktykowania adoracji Najświętszego Sakramentu poza Mszą św.: „Niech wspólnoty zakonne i parafialne podejmują szczególne zobowiązanie do adoracji eucharystycznej poza Mszą świętą. Pozostawajmy długo na klęczkach przed Jezusem Chrystusem obecnym w Eucharystii, wynagradzając naszą wiarą i miłością zaniedbania, zapomnienie, a nawet zniewagi, jakich nasz Zbawiciel doznaje w tylu miejscach na świecie. W adoracji pogłębiajmy naszą osobistą i wspólnotową kontemplację, posługując się modlitewnikami, które czerpią inspirację ze Słowa Bożego i z doświadczenia licznych dawnych i współczesnych mistyków” (list apostołski *Mane nobiscum Domine* 18).

Podczas każdej Mszy św. i indywidualnej adoracji świętej Hostii – naszego osobistego spotkania z Chrystusem – zostajemy posłani do otaczającej nas rzeczywistości, by stawać się drugim Chrystusem, jak stał się św. Franciszek i jego naśladowcy. Wśród nich święci z naszej rodziny bernardyńskiej: św. Jan z Dukli, św. Szymon z Lipnicy i bł. Władysław z Gielniowa, patron Warszawy.

o. Krystian Olszewski OFM
(fragmenty katechezy wygłoszonej
w kościele bernardynów w Kole,
3 października 2011 roku)



Jubileuszowe lata kapłańskie o. Krystiana Olszewskiego OFM

Ojciec Krystian Olszewski OFM został wyświęcony przez bp. Juliana Groblickiego 4 czerwca 1987 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej. Pełnił posługę: w Leżajsku jako katecheta (1987), w Alwerni jako proboszcz i gwardian klasztoru (1993), w Dukli był wikariuszem (1999), na Ukrainie prowadził peregrynację relikwii św. Jana z Dukli przed wizytą papieża Jana Pawła II w 2001 roku, w Częstochowie (2002) jako animator kultu świętych i błogosławionych franciszkańskich (do dziś) i rekolekcjonista, w Dukli (2005) – proboszcz i gwardian klasztoru oraz w Kole jako misjonarz ludowy (od 2011).

*Cudowna Skępska Maryjo,
tylu łaskami wstawiona....*

XXII Pielgrzymka górską szlakiem św. Kingi

Mój przyjaciel powiedział: „Jeżeli chcesz przeżyć coś niezwykle pięknego, to pójdz na pielgrzymkę górską ze Starego Sącza szlakiem, którym św. Kinga uciekała przed Tatarami, aby się schronić w pienińskim zamku”. Drugi raz nie musiał powtarzać. 23 września ub. roku o godz. 8 z przed kościoła Świętej Trójcy przy klasztorze Klarysek wyruszyła w drogę 300-osobowa grupa pielgrzymów. Towarzyszyło im trzech duchownych: ks. Tomasz Koźbiał – wikariusz z Nowego Wiśnicza, ks. Piotr Adamczyk – rekolekcjonista „Opoki” oraz dyrektor Diecezjalnego Centrum Pielgrzymowania „Opoka” ks. Tadeusz Sajdak. Mottem przewodnim pielgrzymki było wezwanie do świętej: „Święta Kingo, dziewico wielkiej pobożności, módl się za nami”. Przewodnikiem grupy był Mieczysław Witowski ze Stowarzyszenia Czcieli św. Kingi.

Kinga, pociągnięta ideałami św. Franciszka i św. Klary z Asyżu, wstąpiła w szeregi III Zakonu św. Franciszka. Za zgodą męża Bolesława Wstydlwego postanowiła zachować dziewictwo w małżeństwie. Bóg obdarzył ją nowymi darami, dzięki którym Kinga zajaśniała duchowo wobec społeczeństwa polskiego. Wspierała męża w sprawowaniu władzy. Cały swój posąg przeznaczyła na odbudowę zniszczonego kraju po najeździe tatar-



skim. W zamian za to otrzymała na własność ziemię sądecką. Odtąd poświęciła się opiece nad chorymi, dziełu niesienia pomocy potrzebującym, szerzeniu sprawiedliwości społecznej i umacnianiu życia sakramentalnego w rodzinach. Wielokrotnie zabiegała o zgodę między zwaśnionymi książętami. Po śmierci męża Bolesława opuściła Kraków i zamieszkała w Sączu. Szczególną troską otoczyła budowę świątyni i klasztoru przeznaczonych dla wspólnoty klarysek w Sączu, które sprowadziła ze Skały koło Krakowa w roku 1281. W roku 1288 Kinga wstąpiła do nowicjatu, a rok później

złożyła profesję zakonną według Reguły św. Klary. Zachowując przykładowie śluby zakonne, pokornie usługiwała wszystkim współsiostrom. Dotknięta ciężką chorobą i przykuta do łóżka znosiła cierpienia w duchu całkowitego podporządkowania się woli Bożej. Zmarła 24 lipca 1292 roku w opinii świętości. Pochowano ją w kaplicy ufundowanej przez nią klasztoru.

Kolejna, XXIII Pielgrzymka szlakiem św. Kingi odbędzie się w dniach 28–30 września 2012 roku. Zapisy pod nr. tel. 18 4461439.

br. Jan Mieñciuk

Spotkanie opłatkowe wspólnoty miejscowej FZŚ w Panewnikach



21 stycznia br. był dniem wyjątkowym i radosnym, bowiem nasza wspólnota powiększyła się o postulanta – br. Michała Klepac-kiego, który podczas Mszy św. odnowił przyrzeczenia chrzcielne. Po niej przyszedł czas na opłatkowe spotkanie z braćmi i siostrami. Ucieszyła nas obecność zaproszonych gości: o. Tobiasza Kołodziej-czyka, asystenta regionalnego, i br. Edwarda Norasa, przełożonego regionalnego FZŚ. Spotkanie rozpoczęliśmy modlitwą. Był czas na życzenia, zarówno te świąteczne, jak i urodzinowe, ponieważ mieliśmy wśród nas jubilatkę, s. Krystynę Bednik. Po zaśpiewaniu kilku kolęd, do których przygrywał nam br. Maciej Kucera, przyszedł czas na wspomnienia. Wzruszające było świadectwo s. Heleny Cichosz, która podzieliła się z nami doświadczeniem 50 lat bycia we FZŚ. Wspomnienia przywołała także s. Bogumiła Zielińska, która przygotowała tekst na temat pierwszego misterium Bożego Narodzenia, przygotowanego przez św. Franciszka, a przeczytała s. Dorota. W czasie spotkania każdy z uczestników miał możliwości spróbowania swoich sił w prowadzeniu śpiewu. A ci, którzy odważyli się śpiewać, dostawali piękne, drewniane aniołki. Na zakończenie o. Dymitr udzielił nam błogosławieństwa. Dziękujemy s. Bogumile Zielińskiej za wprowadzenie spotkania.

s. Dorota

Jubileusz 25. rocznicy profesji wieczystej

8 grudnia ub. roku o godz. 8 w kościele św. Jacka w Bytomiu została odprawiona Msza św. jubileuszowo-dziękczynna w intencji s. Eugenii Matusiak, w 25. rocznicę złożenia profesji wieczystej we FZŚ. Sprawowali ją ks. Grzegorz Kozakiewicz, opiekun wspólnoty, i o. Juda Bojanowski. Podczas tej uroczystej Mszy św. s. Eugenia odnowiła przyrzeczenia życia ewangelicznego dla jubilatów. Siostry z miejscowej wspólnoty razem z jubilatką dziękowały za dar jej powołania, odśpiewując razem

parafianami uroczyste „Te Deum”. Następnie przełożony Rady Regionu br. Edward Noras złożył siostrze życzenia i wręczył dyplom. Ojciec Juda przekazał życzenia w imieniu parafii św. Wojciecha i św. Jacka oraz duchowieństwa. Życzenia złożyła również miejscowa wspólnota FZŚ. Trochę historii s. Eugenii we FZŚ: 13.09.1985 roku na Górze św. Anny odkryła powołanie franciszkańskie, a profesję złożyła 8 grudnia 1986 roku w parafii św. Jacka w Bytomiu. W imieniu Kościoła przyrzeczenie

– profesję potwierdził o. Nazariusz Szojda. Siostra Eugenia była sekcijną wspólnot w regionach opolskim i katowickim. Trzy kadencje przełożoną we wspólnocie miejscowej przy parafii św. Jacka. Obecnie jest skarbnikiem Rady Regionu Katowickiego. Powołanie świeckie franciszkańskie to dar i służba dla Boga i ludzi. Niech światło Niepokalanej prowadzi naszą jubilatkę na drodze świętości, a Pan Bóg darzy swym błogosławieństwem i wszelkimi łaskami.

s. Danuta

U stajenki panewnickiej...

We wtorek 27 grudnia ub. roku w bazylice św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia NMP w Panewnikach odbyło się spotkanie Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Na uroczystą Mszę św. przybyły wspólnoty z wszystkich pięciu regionów należących do Prowincji Wniebowzięcia NMP, aby za przykładem św. Franciszka pokłonić się narodzonemu Dzieciątku Bożemu oraz pokornie prosić o opiekę, błogosławieństwo i wzrost wiary. Większość wspólnot przybyła z pocztami sztandarowymi. Pierwszy raz w nabożeństwie wzięło udział liczne grono młodzieży oraz Rycerzy św. Franciszka z parafii św. Andrzeja Boboli w Rudzie Śl.-Wirku oraz z Katowic-Podlesia, którym asystuje o. Sylwester Haśnik. Koncelebrze przewodniczył o. Ezdrasz Biesok, prowincjał. Święta Bożego Narodzenia są najbardziej rodzinnymi świętami, ale franciszkanie świeccy przynajmniej raz w miesiącu chcą być razem. Głębką radość wywołuje to, gdy ludzie są ze sobą nie tylko w rodzinie, ale i we wspólnotach, w których dzielą się radością z narodzenia Bożego Dziecięcia. Potrzeba, by dostrzegano w nas, franciszkanach świeckich, ludzi wiary i wartości.



Po Mszy św. Rycerze św. Franciszka, z inicjatywy o. Sylwestra, zainscenizowała w domu katechetycznym współczesną wersję pokłonu orszaku królewskiego narodzonemu Jezusowi. Tym razem królów zastąpiły osoby XXI wieku symbolizujące zafałszowany przekaz medialny, przemoc, ludzi biednych i bezdomnych.

br. Jan Mieñciuk

Sprawozdanie z wizytacji braterskiej i pasterskiej Regionu Katowickiego FZŚ

W dniach 10–11 listopada 2011 roku odbyła się wizytacja pasterska i braterska Regionu Katowickiego, którą przeprowadzili s. Joanna Berłowska, przełożona Rady Narodowej, oraz o. Marian Jarząbek OFMConv, asystent narodowy. Wizytacja rozpoczęła się 10 listopada około godz. 19 w siedzibie Rady Regionu. Po powitaniu i krótkiej modlitwie przełożony regionu br. Edward Noras przedłożył kwestionariusz wizytacyjny, który wizytujący przejrzyli, zwracając przy tym uwagę na drobne braki, które jednak po chwili zostały uzupełnione. Potem wywiązała się rozmowa, podczas której m. in. przełożona Rady Narodowej zobowiązała się, że zwróci się do Rady Międzynarodowej, by ta w druku sprawozdań rocznych wprowadziła pozycję „wyszkolenie zawodowe”. Na zakończenie pierwszego dnia wizytujący dokonali przeglądu całej dokumentacji regionu.

Drugi dzień wizytacji – 11 listopada – rozpoczął się o godz. 9 Mszą św. w kaplicy klasztornej. Po niej w siedzibie regionu s. Joanna Berłowska przypomniała krótko przebieg wizytacji w dniu poprzednim oraz podała jej cel: „To co dobre, umocnić,

to co niedoskonałe, poprawić”. Następnie poprosiła o przedstawienie rady (wykonał to br. Edward) i podała plan wizytacji. Powiedziała, że we wspólnocie każdy członek powinien być świadkiem Jezusa i iść za przykładem św. Franciszka, wiernie przestrzegając tego, co przyrzekł podczas profesji. Nawiązując do jej słów, s. Julia Niemiec wyjaśniła, że szkolenia formacyjne są prowadzone w czterech miejscach, a zaproszenia są rozsyłane do wszystkich wspólnot, dodając, że niektóre wspólnoty prowadzą formację oddzielnie dla różnych grup. Natomiast o. Tobiasz zapewnił, że są prowadzone rekolekcje dla braci i sióstr ze wspólnot miejscowych. Z kolei o. Marian dodał, że jeszcze dziś jest tak, że spotkania prowadzi opiekun lub asystent, czasami przełożony, a formator jest niedopuszczalny. Tak nie może być. Rolą przełożonego jest organizowanie wspólnot, a mistrz formacji powinien prowadzić 15-minutową konferencję. Członkowie Rady winni też wziąć udział w rekolekcjach narodowych – napomniął o. Marian.

Odnosnie do sprawozdań s. Berłowska zwróciła uwagę, że wszystkie wspólnoty mają obowiązek sporządzania rocznych sprawozdań z życia wspólnoty oraz sprawozdań finansowych. Przed ich wysłaniem należy je odczytać na spotkaniu wspólnoty. Ojciec Marian Jarząbek dodał, że czasami zgłaszany jest problem: „za dużo biurokracji”, ale wtedy należy tłumaczyć, że „jeżeli brat lub siostra umrze i zajdzie potrzeba rozpoczęcia procesu, to gdzie szukać wtedy papierów?”. Opisał przykład, kiedy to chciano sprawdzić datę powstania wspól-

noty w Warszawie przy ul. Zakroczymskiej, ale z braku sprawozdań dopiero po 10 latach ustalono, że powstała w XVII wieku. Ponadto dodał, że Rada decyduje m.in. w sprawach takich, jak przeniesienie do innej wspólnoty, a także gdy ktoś chce zrezygnować z powierzonej mu funkcji. Jeżeli chodzi o sprawy finansowe, to są one prowadzone prawidłowo – stwierdziła przełożona narodowa. W tym momencie br. Henryk poinformował o trudnościach w zbiorce ofiar.

Informacje o życiu Rycerzy św. Franciszka w naszym regionie przekazała s. Danuta Kozik, natomiast o. Tobiasz odczytał list od nieobecnego br. Piotra Adamusa na temat młodzieży franciszkańskiej. W tym liście br. Piotr poinformował m.in. o zorganizowaniu franciszkańskiego weekendu dla młodzieży w Grabowej, w którym wzięło udział 14 osób.

W kwestii Katolickiego Stowarzyszenia FZŚ Region Katowice „Pokój i Dobro” s. Joanna stwierdziła, że w obecnej formie nie może ono działać, gdyż nie ma zgody odpowiednich władz kościelnych. Nazwa „katolicki” wymaga zgody ordynariusza miejsca, do którego Stowarzyszenie pretenduje. Nazwa „franciszkański” wymaga zgody ministra prowincjalnego. Z kolei minister prowincjalny stwierdził, że nie jest władzą kompetentną do udzielenia zgody na założenie Stowarzyszenia, gdyż ta przysługuje Radzie Narodowej. Wobec tego s. Joanna Berłowska dodała, że w tej kwestii należy się zwrócić do prawnika.

Wizytację zakończono zgodnie z Rytuałem.

br. Jan Kazior



FZŚ z Bierunia Nowego na ingresie abp. Wiktora Skworca

26 listopada 2011 roku wspólnota franciszkańska przy parafii św. Barbary w Bieruniu Nowym uczestniczyła w ingresie nowego arcybiskupa archidiecezji katowickiej Wiktora Skworca. Wyjazd zorganizował opiekun wspólnoty ks. Damian Grelik. Ponadto z parafii w uroczystościach uczestniczyły poczty sztandarowe FZŚ i ministrantów, a także grupa parafian. Księdzu arcybiskupowi Wiktorowi życzymy wielu łask Bożych, opieki Matki Bożej, a ze swej strony obiecujemy pamięć w modlitwie.

s. Otylia



Ingres abp. Wiktora Skworca

W sobotę 26 listopada 2011 roku uroczystą pieśnią „Przychodzi kapłan wybrany” kapłani i wierni zgromadzeni w katowickiej archikatedrze powitali nowego metropolitę abp. Wiktora Skworca, który tego dnia objął posługę pasterską na miejsce emerytowanego abp. Damiana Zimonia. Kierując słowa powitania i pozdrowienia do wiernych, abp senior Damian powiedział, że Adwent rozpoczyna nowy rok kościelny, i w tym czasie abp Wiktor rozpoczyna posługę pasterską na Górnym Śląsku, w diecezji, z której pochodzi i do której powraca po 14-letniej posłudze w diecezji tarnowskiej. Świecenia biskupie przyjął 6 stycznia 1998 roku z rąk Jana Pawła II.

Na doniosłą uroczystość przybyli kardynałowie, arcybiskupi i biskupi z całej Polski, z prymasem Józefem Kowalczykiem na czele. Ponadto przybyli biskupi z Rzymu, Niemiec, Ukrainy, Białorusi. Przybyło wielu kapłanów z diecezji tarnowskiej i rzeszowskiej. Odchodzący na zasłużony odpoczynek abp Damian powitał nowego pasterza słowami: „Niech nowego pasterza katowickiego prowadzi Matka Boska Piekarska, Opiekunka sławna, Orędowniczka wszelkich łask, Matka sprawiedliwości i miłości społecznej, a św. Jacek – patron metropolii śląskiej – niech wyprasza potrzebne mu łaski. Tworzymy jeden Lud Boży, Chrystusowy Kościół, który ma być coraz bardziej naszym domem. Nie żyjemy



w mrocznym świecie bez jasnej przyszłości. Zostało nam ofiarowane odkupienie, dana niezawodna nadzieja. Mocą tej nadziei chcemy stawiać czoła naszej teraźniejszości i przyszłości”. Delegat Stolicy Apostolskiej, nuncjusz Celestino Migliore odczytał pismo nominacyjne Ojca Świętego Benedykta XVI.

Zwracając się do licznie zgromadzonych kapłanów i wiernych, arcybiskup nominat przypomniał, że w tej katedrze w Wielki Czwartek 19 kwietnia 1973 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Herberta Bednorza. W święto Objawienia Pańskiego w 1998 roku przez apostolski

gest dłoni, modlitwę Jana Pawła II rozpoczęła na nim pełnia kapłaństwa, która była początkiem posługi biskupiej w Kościele tarnowskim. Jako kolejny, szósty w historii archidiecezji katowickiej pasterz powiedział: „Przychodzę do was w Duchu Świętym, zgodnie z zawołaniem w herbie biskupim. Duch Święty z natury swej wskazuje, że potrzeba więcej duchowości. Jest pilna potrzeba nowej ewangelizacji, potrzeba ewangelizacji kultury. Ale program nowej ewangelizacji należy zaczynać od siebie. Tylko człowiek przemieniony przez Chrystusa może innych przemieniać”.

br. Jan Mieńczyk

Jubileusz 90 lat życia s. Heleny Wycisło oraz 25 lat we FZŚ

23 stycznia br. s. Helena obchodziła 90. rocznicę urodzin oraz 25-lecie we FZŚ. Obecnie znajduje się w Domu Starców w Rudzie Śląskiej, gdzie w kaplicy św. Teresy o godz. 10.00 była odprawiona w jej intencji, przez ks. proboszcza Krzysztofa Sitka z parafii św. Piusa X, Msza św. jubileuszowa. W tej uroczystości uczestniczyli franciszkanie świeccy z parafii Bożego Narodzenia oraz rodzina z Mikołowa. Obecne były poczet sztandarowy i relikwie św. Franciszka.

Ksiądz proboszcz w swojej homilii wspominał uczynki św. Franciszka i jego zasługi dla Kościoła, wskazując jego przykład życia. Kiedy ludzie go nie



śluchali, mówił do ptaków... Proboszcz zwrócił uwagę na długie życie s. Teresy. Jezus Chrystus dał jej taki wiek, bo była cicha i spokojna, chodziła do kościoła, by wypraszać sobie łaskę zdrowia na dalsze lata. Jest przykładem pogody i gorącej wiary dla innych. Ksiądz proboszcz wyśpiewał jej swoją piękną pieśń na długie lata. Po odśpiewaniu „Te Deum” pobłogosławił. Ucałowiliśmy relikwie św. Franciszka. Po Mszy św. siostry przygotowały w kawiarni spotkanie przy torcie i kawie dla solenizantki i jej rodziny, która podziękowała wspólnocie franciszkańskiej za tę uroczystość.

br. Henryk Gładysz

Spotkanie okręgu sosnowieckiego w Piekarach Śląskich

10 września 2011 roku przy parafii NMP i św. Bartłomieja w Piekarach Śląskich odbyło się spotkanie okręgowe, na które przybyli ks. Artur Zaremba, o. Gracjan i zaproszeni goście. Siostra Krystyna Kowalska, przełożona, powitała wszystkich zgromadzonych tercjarzy w kościele Zmartwychwstania Pańskiego. Dzień skupienia rozpoczęliśmy o godz. 10.45. Modlitwę liturgii godzin poprowadził br. Jarosław, a następnie stosowną pieśnią powitaliśmy Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Nie zabrakło również uczczenia Matki Najświętszej Koronką franciszkańską, którą poprowadziła przełożona wraz z ochotnikami. Uroczystą Mszę św. celebrowali o. Gracjan oraz ks. Artur. Podczas modlitwy wiernych zaniesiono prośby w intencjach wspólnoty, o nowe powołania, za rodziny. W poczcie sztandarowym były s. Irena Kopeć, s. Edyta Gacka i s. Irena Pyras. Do darów wyznaczone zostały s. Helena Bacik i s. Danuta Karnuszewicz. Po błogosławieństwie Bożym, udzielonym na koniec Eucharystii, s. Danuta Kurpiela odczytała ciekawą

konferencję na temat historii Piekar Śląskich i cudownego obrazu Matki Boskiej Piekarskiej. Kolejnym punktem spotkania był poczęstunek zorganizowany w domu katechetycznym przy bazylice. Wszystkich uczestników uraczono kawą, herbatą, pysznymi ciastami upieczonymi przez siostry oraz bigosem, przygotowanym przez s. Irenę Kopeć z mężem.

Siostra Krystyna serdecznie podziękowała wszystkim uczestnikom spotkania za liczne przybycie (ponad 40 osób), a nade wszystko Bogu za dobrą pogodę. Przełożeni innych wspólnot przedstawili dane statystyczne oddziałów, a także informowali o ich liczebności. Podczas poczęstunku wspólnie odśpiewano franciszkańskie pieśni i długo rozmawiano. W tym czasie dotarł do nas kustosz bazyliki, ks. Władysław Nieszporek. Powitał wszystkie wspólnoty, zachęcił do odwiedzania sanktuarium oraz zaprosił na Nowennę do Matki Bożej Piekarskiej, odbywającej się w każdy wtorek. Wspomnił także o możliwości zwiedzenia placu Anioła – miejsca, w którym latem



można zjeść lody, a zimą napić się gorącej herbaty w przyjemnej atmosferze. Na pożegnanie podarował każdemu uczestnikowi kalendarz na rok 2012. Ostatni moment spotkania to Boże błogosławieństwo udzielone przez naszego opiekuna.

s. Danuta Karnuszewicz

Oplątek i adoracja Bożego żłóbka wspólnoty FZŚ w Orzeszu przy parafii Nawiedzenia NMP

Po Mszy św. porannej 2 stycznia br. spotkaliśmy się wraz z ks. proboszczem H. Centnerem, przełożonym okręgu br. H. Gładyszem i naszym opiekunem ks. B. Macioniem na uroczystości oplątkowej. Po słowach powitania przy zapalanej świecy na stojąco zaśpiewaliśmy kolędę „Bóg się rodzi”, a następnie słowami św. Franciszka prosiliśmy Boże Dziecię o pomoc i łaski potrzebne do realizacji Ewangelii w naszym życiu. Podkreśliliśmy to pieśnią „Bóg mój i wszystko”. Zanim połamaliśmy się oplątkiem, br. Ginter odczytał fragment Ewangelii św. Łukasza o narodzeniu Jezusa. W ten wyjątkowy czas modliliśmy się do Nowonarodzonego, prosząc Go o potrzebne łaski dla ojca świętego

i całego Kościoła, dla naszej ojczyzny, parafii i naszej wspólnoty, dla naszych bliskich, dla chorych, biednych, opuszczonych, prześladowanych za wiarę, zmarłych oraz o nowe powołania do FZŚ. Zanoszone intencje przeplataliśmy śpiewem kolęd, do których br. Ginter przygrywał na gitarze. Łamiąc się oplątkiem, życzyliśmy sobie nawzajem błogosławionych dni, aby Bóg zrodzony w stajence zrodził się w każdym z nas. Częstując się przygotowanymi smakołykami, w radosnym nastroju śpiewaliśmy kolędy, również takie, których dzisiaj już nie słysza, a które znajdują się jeszcze w bardzo starych „Skarbcach”.

Z kolei w niedzielę 8 stycznia o godz. 15.30 spotkaliśmy się w naszym kościele przy stajence. Na adorację zapraszano wiernych w czasie porannych Mszy św. Adorację rozpoczęło wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Wstęp do adoracji stanowił poetycki tekst przedstawiający św. Józefa udającego się z brzemenną Maryją do Betlejem, gdzie zastał ich czas rozwiązania, po czym odśpiewano kolędę „Bóg się rodzi”. Następnie adorowaliśmy Boże Dziecię według tekstu zawartego w naszym modlitewniku „Pokój i Dobro”, śpiewając kolędy, do których również przygrywał br. Ginter. Adorację zakończyło błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Na koniec radosna wiadomość – po zakończeniu adoracji jedna z uczestniczek zadeklarowała wstąpienie do naszej wspólnoty FZŚ.



Z wizytą u nowego biskupa bielsko-żywieckiego

Przedstawiciele Rady Regionu Bielsko-Żywieckiego FZŚ 11 stycznia 2012 roku odwiedzili nowego biskupa pomocniczego w naszej diecezji ks. dr. Piotra Gregera. Wyrazili radość z powołania go na tę godność i zapewнили o wsparciu modlitewnym w posłudze biskupiej. By to wsparcie i pamięć zapewnić, ofiarowali księdzu biskupowi ikonę naszego patriarchy – św. Franciszka z Asyżu. Ksiądz biskup Piotr Greger przyjął nas z franciszkańską radością, żywo interesował się historią powstania Regionu Bielsko-Żywieckiego FZŚ, ilością wspólnot. Natomiast nasza obecność w Kościele jest ks. biskupowi dobrze znana.

27 listopada ub. roku w katedrze św. Mikołaja w Bielsku-Białej odbyła uroczystość konsekracji ks. dr. Piotra Gregera. 16 biskupów z kraju i zagranicy, w tym emerytowani metropolici archidiecezji krakowskiej i katowickiej – kard. Franciszek Macharski i abp Damian Zimoń – oraz zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Paweł Anweiler zjawili się na uroczystym wprowadzeniu nowego biskupa diecezji bielsko-żywieckiej. W uroczystości wzięli udział również przedstawiciele władz samorządowych oraz organizacji społeczno-politycznych z terenu całej diecezji. Eucharystii przewodniczył metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz, który wygłosił homilię. Współkonsekratorami byli nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore i ordynariusz bielsko-żywiecki bp Tadeusz Rakoczy. Podczas homilii kard. Dziwisz przypominał, że dla nowego biskupa prawdziwym wzorem do naśladowania jest bł. Jan Paweł II. – Miałeś i masz znakomitego mistrza i przewodnika. Cieszymy się, że w tym pokoleniu błogosławionego papieża wyrastają nowi, ofiarni pasterze, pragnący służyć sprawie, której służył Odkupiciel Człowieka, i za którą oddał życie. Głoś odważnie i żarliwie Ewangelię. Bądź hojnym szafarzem sakramentów. Bądź bratem i ojcem dla kapłanów oraz całego Ludu Bożego. Oni wszyscy są spragnieni słów nadziei – mówił ksiądz kardynał. Biskup Tadeusz Rakoczy podziękował za posługę emerytowanemu biskupowi Januszowi Zimniakowi, a zwracając się do ks. Gregera, prosił go o wspieranie w zarządzaniu diecezją. W modlitwie w katedrze uczestniczyły setki księży diecezjalnych, zakonników i siostr

zakonnych. Na uroczystość przybyli licznie nie tylko mieszkańcy stolicy Podbeskidzia oraz innych miejscowości diecezji bielsko-żywieckiej, ale także parafianie z Mysłowic-Wesołej, rodzinnej miejscowości biskupa nominata, oraz jego najbliższa rodzina. Wśród uczestników liturgii byli m.in. księża wykładowcy z Instytutu Teologicznego, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz innych uczelni, a także koledzy rocznikowi bp. Gregera. Obrzęd święceń biskupich rozpoczął się od odśpiewania hymnu do Ducha Świętego i odczytania przez nuncjusza papieskiego nominacji. Później biskup nominat składał przyrzeczenie wobec metropolity krakowskiego i zgromadzonego Kościoła. Następnie wszyscy obecni biskupi nałożyli ręce na głowę nominata. Podczas wypowiadania modlitwy konsekracyjnej nad głową nominata trzymana była otwarta księga Pisma Świętego. Po części modlitewnej nastąpiła część „naznaczenia”, czyli namaszczenie głowy i przekazanie mu księgi Ewangelii oraz insygniów: pierścienia, mitry, pastorału. Obrzęd święceń zakończył się przekazaniem pocałunku pokoju, będący potwierdzeniem przyjęcia bp. Gregera do kolegium biskupów. Po konsekracji nowy biskup udzielił pierwszego biskupiego błogosławieństwa zebranym w katedrze wiernym. Wypowiedział też słowa podziękowania i wdzięczności dla wszystkich środowisk, z którymi dane mu było się spotkać.

Papież Benedykt XVI mianował ks. dr. Piotra Gregera biskupem pomocniczym diecezji bielsko-żywieckiej 22 października 2012 roku i przydzielił mu stolicę tytularną Assava (w północnej Afryce). W posłudze biskupiej będzie mu towarzyszyło zawołanie *In servitio Redemptori* (W służbie Odkupicielowi). W herb biskupi wpisał krzyż z literą „M” nawiązujący do herbu Jana Pawła II, w którego pierwsze liturgiczne wspomnienie została ogłoszona nominacja papieska. Prawa strona tarczy, podzielonej na dwie równe części, zawiera obraz głowy Jana Chrzciciela na misie, w nawiązaniu do patrona Mysłowic, rodzinnego miasta biskupa, oraz symbole Eucharystii – kosz z rozmnożonym cudownie chlebem i ryby wskazujące na Eucharystię – dającą pokarm na życie wieczne. Nasz nowy biskup ks. Piotr Greger jest liturgistą i ma 47 lat. Urodził się 28 marca 1964 roku. Pochodzi z parafii pw. Matki Boskiej Fatimskiej w



Mysłowicach-Wesołej. W latach 1983–1989 studiował w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach i 13 maja 1989 roku w katedrze Chrystusa Króla w Katowicach przyjął święcenia prezbiteratu z rak bp. Damiana Zimonia. W 1989 roku uzyskał stopień magistra teologii, w 1992 roku – licencjata teologii, a w 2000 – doktora teologii z zakresu liturgiki. Po święceniach podjął posługę duszpasterską w parafii pw. Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Mysłowicach-Ławkach oraz parafii Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Rudzie Śląskiej-Goduli. Z dniem 31 sierpnia 1989 roku rozpoczął sześcioletnią pracę wikariusza w parafii pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka w Bielsku-Białej. Od roku 1995 zajmuje się pracą naukową. W 1996 roku został mianowany sekretarzem Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego w Bielsku-Białej, a w 2002 roku jego wicedyrektorem. Jednocześnie podjął zajęcia jako wykładowca liturgiki oraz sakramentologii ogólnej. Od roku akademickiego 2001/2002 prowadził także zajęcia zlecone w filii Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie na studiach dziennych i zaocznych. Przewodniczył pracom diecezjalnej komisji liturgicznej, był diecezjalnym duszpasterzem nauczycieli, redaktorem kalendarza liturgicznego diecezji bielsko-żywieckiej, członkiem Rady Kapłańskiej, oznaczony godnością kanonika. Jest autorem książki „Percepcja obrzędów pokuty w Polsce. Studium liturgiczno-duszpasterskie”.

oprac. Jack

Adoracja Dzieciątka Jezus i intronizacja relikwii bł. Jana Pawła II w Górkach Wielkich 15.01.2012 roku



Przełożona regionalna s. Anastazja Sikora serdecznie przywitała wszystkich przybyłych do kościoła pw. św. Jana Sarkandra na doroczną adorację Dzieciątka Jezus, a także uroczystość intronizacji relikwii bł. Jana Pawła II. Złożyła najserdeczniejsze życzenia noworoczne, dziękując za tak liczne przybycie wspólnot, oraz przedstawiła plan spotkania.

Adorację Dzieciątka Jezus przygotowała s. Anastazja Sikora. Nabożeństwo w pięknej

scenerii szopki franciszkańskiej prowadzili członkowie Rady Regionu s. Anastazję na czele. Obecni adorowali Pana Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. Na zakończenie adoracji o. Zygmunt Moćko pobłogosławił zgromadzonych Najświętszym Sakramentem. Przed rozpoczęciem Mszy św. przeżywaliśmy radość z intronizacji relikwii bł. Jana Pawła II – patrona Regionu Bielsko-Żywieckiego. Intronizacji dokonał ks. bp Tadeusz Rakoczy, ordynariusz diecezji bielsko-żywieckiej, o. Janusz Dziedzic asystent regionalny, proboszcz parafii pw. św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich Zygmunt Moćko, o. Eryk Gawleta, proboszcz parafii pw. Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich Leonard Stencel. Relikwie błogosławionego zostały wniesione w procesji do ołtarza, w której s. Elżbieta Podhorodecka dostąpiła zaszczytu niesienia relikwii błogosławionego, s. Anastazja Sikora oraz br. Tomasz Jagosz nieśli zapalone świece i wizerunek błogosławionego. Wzdłuż kościoła przełożeni wspólnot miejscowych FZŚ utworzyli szpaler, trzymając zapalone świece. Po zbliżeniu się do ołtarza s. Elżbieta przekazała relikwie na ręce ks. biskupa, który uczcił je przez ucałowanie. Podobnie uczynili obecni ojcowie franciszkanie. Po uczczeniu relikwii ks. biskup złożył je na ołtarzyku, usytuowanym przy głównym ołtarzu. W czasie procesji i na rozpoczęcie uroczystości, pan organista śpiewał pieśń pt. „Barka”.

Następnie rozpoczęła się Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Tadeusz Rakoczy. Na zakończenie Mszy św. o. Janusz Dziedzic podziękował ks. biskupowi za przewodniczenie Mszy św. i wygłoszoną homilię, obecnym ojcom za sprawowaną Mszę św., franciszkanom świeckim, sympatykom św. Franciszka, parafianom i wszystkim obecnym za udział w uro-

czystości. Podziękował również wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości. Następnie złożył życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia. Następnie ks. biskup złożył wszystkim najserdeczniejsze życzenia noworoczne. Przekazał również życzenia błogosławieństwa Bożego w Nowym Roku 2012 dla sióstr i braci ze wszystkich wspólnot miejscowych FZŚ, którzy nie mogli przybyć na tę uroczystość. Na zakończenie Mszy św. ks. biskup udzielił wszystkim pasterskiego błogosławieństwa. Po zakończonej uroczystości w salce przy stole odbyło się braterskie spotkanie sióstr i braci. Poczęstunek przygotowała s. Pelagia Dynak, radna Rady Regionu, wraz z siostrami ze wspólnoty przy parafii św. Jana Sarkandra w Górkach Wielkich. Wszyscy obecni składali sobie noworoczne życzenia. Przełożona regionalna podziękowała za udział w dorocznej pielgrzymce do Sanktuarium św. Mikołaja w Piersćcu oraz kościoła pw. św. Jakuba Apostoła w Simoradzu. Złożyła słowa podziękowania przełożonej wspólnoty przy parafii św. Mikołaja w Bielsku-Białej s. Rozalii Banet za zorganizowanie tej pielgrzymki.

W trakcie spotkania przełożeni wspólnot przekazali roczne sprawozdania finansowe oraz sprawozdania z działalności wspólnot za 2011 rok. Nabyli również kwartalniki „Pokój i dobro”. Przełożona regionalna s. Anastazja Sikora przekazała o. Januszowi Dziedzicowi roczne sprawozdanie z działalności Rady Regionu za okres od 1 października 2010 roku do 31 grudnia 2011 roku.

s. Elżbieta Podhorodecka

KOCHANY KSIĘŻE BISKUPIE,

SKŁADAMY GORĄCE PODZIĘKOWANIA ZA SPRAWOWANĄ MSZĘ ŚW., ŻARLIWE I POKRZEPIAJĄCE SŁOWA SKIEROWANE DO NAS W WYGŁOSZONEJ HOMILII. DZIĘKUJEMY ZA ŻYCZLIWOŚĆ DLA CAŁEJ WSPÓLNOTY FZŚ REGIONU BIELSKO-ŻYWIECKIEGO. SKŁADAJĄC GORĄCE „BÓG ZAPŁAĆ”, ŻYCZYMY, ABY ŚW. FRANCISZEK I BLISKI SERCU BŁ. JAN PAWEŁ II WYPRASZALI OBFITE ŁASKI NA DRODZE DO ŚWIĘTOŚCI, A MATKA BOŻA ANIELSKA NIECH CZULE OTACZA PŁASZCZEM NIEUSTANNEJ OPIEKI. ZAPEWNIJĄC O PAMIĘCI W MODLITWIE, PROSIMY O TWOJE KAPLAŃSKIE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

**RADA REGIONU BIELSKO-ŻYWIECKIEGO FZŚ
W IMIENIU SIÓSTR I BRACI FZŚ**

Pielgrzymka do Piersćca i Simoradza

Wieści z katedralnej parafii św. Mikołaja w diecezji bielsko-żywieckiej. Otóż nasza wspólnota franciszkańska 10 grudnia ub. roku wyjechała w wyjątkowe miejsce duchowe, do Sanktuarium św. Mikołaja w Piersćcu. Dołączyły do nas wspólnota z

Górek i osoby z okolicznych wspólnot franciszkańskich. Towarzyszył nam ojciec Eryk. Po wizycie w pierścieckim sanktuarium z otwartym i radosnym sercem udaliśmy się również do św. Jakuba Apostoła w Simoradzu, gdzie zostaliśmy serdecznie

przyjęci przez ks. proboszcza Stanisława Pindla. Zostawiliśmy tam nasze podziękowania, prośby i wszystko to, co w każdym sercu się mieściło. Na pewno i w tym roku udamy się do tych pielgrzymkowych miejsc.

s. Ewa



Kapituła wyborcza w Pierścu



W sobotę 21 stycznia 2012 roku odbyło się spotkanie kolędowe połączone z wyborami. O godz. 10 została odprawiona Msza św. przez o. Eryka Gawleta w intencji naszej wspólnoty oraz o nowe powołania. W homilii ojciec wspominał historię świętego żebraka Benedykta Józefa Labre'a, który nie będąc przyjętym do zakonu, o które się starał, wstąpił do III Zakonu św. Franciszka. Powołaniem jego była ciągła pielgrzymka i modlitwa; z Pismem Świętym, brewiarzem, Różańcem i książką „O naśladowaniu Chrystusa” przemierzył wiele krajów, a przymierając głodem, żebrał na ulicach miast. Zmarł, mając 35 lat, a w pierwszych miesiącach po śmierci przy grobie świętego zdarzyło się 136 udokumentowanych cudownych uzdrowień.

Na zakończenie ucałowaliśmy relikwie św. Franciszka i udaliśmy się na probostwo na poczęstunek w towarzystwie naszych gości: o. Eryka, s. Anastazji Sikory, przełożonej Rady Regionu Bielsko-Żywieckiego, i s. Pelagii Dynak oraz naszego proboszcza ks. Zbigniewa Paprockiego. Następnie odbyły się wybory nowego zarządu wspólnoty. Nowym przełożonym został wybrany br. Mirosław Pieczonka, zastępcą przełożonego s. Joanna Puźoń, a sekretarzem została s. Agnieszka Greń.

br. Mirosław Pieczonka

Oplątek w katedrze św. Mikołaja

6 stycznia br. odbyło się nasze miłe spotkanie opłatkowe, by wzajemnie składać sobie życzenia. Ksiądz E. Mazgaj z parafii katedralnej chętnie do nas przyszedł i pobłogosławił opłatki. Wymienialiśmy się dobrym słowem, które dla każdego było inne, i uściskiem dłoni. Potem przy świecach rozpoczęliśmy adorację przy żłóbku, przypominając sobie, jak to w duszy św. Franciszka zrodziła się myśl, by narodzenie Chrystusa Pana w Betlejem przedstawić w formie misterium – to wszystko co roku

przeżywamy, by dać świadectwo wielkiej miłości do Nowonarodzonego. Po adoracji był poczęstunek kawowo-herbaciany oraz słodkości i owoce. Było bardzo radośnie; każdy z nas zaśpiewał swoją ulubioną kolędę. Spotkanie zakończyliśmy wspólną modlitwą. Niech nasza wspólnota rozwija się i tworzy jedność w Panu, a na pewno św. Franciszek pośle nam uśmiech i zrodzi się nowe powołanie.

s. Ewa



Spotkanie opłatkowe góreckich wspólnot FZŚ

W sobotę 21 stycznia br. o godz. 14 wspólnoty franciszkańskie z parafii Jana Sarkandra oraz Wszystkich Świętych z Górek Wielkich zgromadziły się w salce przyklasztornej ojców franciszkanów na corocznym spotkaniu opłatkowym. Swoją obecnością zaszczytili nas opiekun duchowy obu wspólnot o. Zygmunt Moćko oraz przełożona Rady Regionu s. Anastazja Sikora.

Przełożona wspólnoty z parafii św. Jana Sarkandra s. Czesława Konieczna przywitała gości oraz siostry i braci. Następnie o. Zygmunt odmówił modlitwy z Rytuału, odczytał fragment Ewangelii św. Łukasza o Bożym Narodzeniu, poświęcił opłatki i złożył życzenia, dziękując wspólnotom za przybycie. Potem dzieliliśmy się opłatkiem – tym białym chlebem, symbolem miłości, pokoju i przebaczenia, składając sobie nawzajem życzenia. Atmosfera spotkania była niezwykle ciepła i serdeczna. Przez ten wspólny śpiew kolęd chcieliśmy dziękować Bogu Ojcu za Syna Jezusa Chrystusa, za Jego nieskończoną miłość do wszystkich ludzi. W przerwie częstowaliśmy się owocami i wspaniałymi wypiekami, które przygotowały siostry z parafii franciszkańskiej. Siostry i bracia z obu wspólnot mieli okazję porozmawiać z przełożoną Rady Regionu, a

także ze sobą. Wszyscy byliśmy zgodni, że takie wspólne spotkania integrują wspólnoty, wyzwalają wiele dobra, życzliwości, radości, i są potrzebne. Po krótkiej modlitwie, poprowadzonej przez siostrę przełożoną, i błogosławieństwie opiekuna o. Zygmunta rozeszliśmy się do domów.

s. Maria Wilczek



Spotkanie opłatkowe w parafii NSPJ w Koszęcinie



Od kilku już lat w naszej parafii w okresie Bożego Narodzenia tradycyjnie spotykamy się przy opłatku. Tegoroczne miało miejsce 9 stycznia. W spotkaniu udział wzięły następujące wspólnoty modlitewne naszej parafii: Żywego Różańca i Matki Boskiej Fatimskiej, Franciszkańskiego Zakonu Świeckich, Odnowy w Duchu Świętym.

O godz. 9.30 została odprawiona Msza św. w intencji wyżej wymienionych członków grup parafialnych oraz o powołania do FZŚ i za zmarłą w ubiegłym roku tercjarkę Łucję Wolny. Mszę św. celebrowali: ks. proboszcz Sławomir Madejski i o. Rufin Juraszek. Po Mszy św. udaliśmy się do salki na dal-

szy ciąg spotkania przy braterskim stole. Swoją obecnością zaszczytili nas: ks. proboszcz Sławomir Madejski, ks. prałat Tadeusz Fryc, asystent regionalny o. Rufin Juraszek; przełożony Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego br. Konrad Mazur; skarbnik Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego br. Marian Kandzia. Następnie przełożona s. Lidia Nieora przywitała wszystkich i poprosiła o. Rufina o rozpoczęcie spotkania modlitwą. Po modlitwie i błogosławieństwie nastąpiło składanie sobie nawzajem życzeń i łamanie się opłatkiem. Potem podczas poczęstunku głos zabrali ks. proboszcz, o. Rufin, przełożony Rady Regionu oraz skarbnik tejże Rady.

W miłej atmosferze i pieśniami kolęd zakończyliśmy spotkanie z nadzieją, że również w przyszłym roku spotkamy się w takim samym gronie, a może powiększonym o nowych członków.

*s. Zofia Januszewska,
sekretarz*

Spotkanie noworoczne oraz XIV Bal Franciszkański w Tarnowskich Górach-Opatowicach

Spotkanie oraz Bal Franciszkański 14 stycznia br. zorganizowała wspólnota przy parafii Matki Boskiej Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Tarnowskich Górach-Opatowicach. Wiodącą organizatorką była s. Lidia Siedlecka, której dziękujemy za ogromny wkład własny i zaangażowanie. Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. o godz. 18.00 w kościele parafialnym, której przewodniczyli ojcowie Rufin i Sylwester wraz z franciszkanami z Panewnik i kapłanem parafialnym. Homilię wygłosił o. Sylwester. Mówił o roli franciszkanów świeckich w obecnych realiach, podkreślił znaczenie przykładowego życia zawartego w słowach: pokój, dobro i braterstwo, które mają towarzyszyć także zabawie. Po Mszy św. udaliśmy się do pobliskiego domu kultury „Jubilat”.

Na spotkanie przybyło ponad 130 osób i zaproszeni goście z samorządu. Najliczniej reprezentowały się wspólnoty z Lublińca, Strzybnicy, Strzebinia, Kochanowic, Miasteczka Śląskiego, Lubecka, dzielnic Tarnowskich Gór: Sowic, Bobrownik, Opatowic i centrum. Uczestnicy zajęli miejsca przy gustownie zastawionych stołach. Otwarcia Franc-Balu dokonał przełożony regionu brat Konrad Mazur, który przywitał obecnych ojców franciszkanów, księży parafialnych, przedstawicieli władz miejskich i sejmiku śląskiego. W imieniu gości głos zabrala pani wiceburmistrz miasta, która podziękowała za zorganizowanie

balu i za zaproszenia. Bal jako impreza bezalkoholowa jest godny do naśladowania przez inne organizacje pozarządowe.

Na stołach były rozłożone opłatki i przystąpiono do składania życzeń zdrowia i błogosławieństwa Bożego, a po nich rozpoczęła się zabawa. Tradycyjnym polonezem rozpoczęto bal. Pierwszą parą byli Franciszek i Klara, nasi święci, a po nich rozbawiony korowód. Zaproszony został znany i zasłużony chór „Canzona”, który rozpoczął część artystyczną. Ich występ był przeżyciem artystycznym i gorąco go oklaskiwano. Występ uświetniła sopranistka z akompaniaturką. Dzieci grały na instrumentach. Duet muzyczny towarzyszył nam do końca. Tańce i korowody prowadziła niezastąpiona s. Teresa ze Strzebinia. Po ważniejszy występ teatralny dał brat Marian z parafii MB Królowej Pokoju z Tarnowskich Gór, który wcielił się w postacie: Izaaka w momencie ofiarowania, następnie Józefa z Arymatei po ukrzyżowaniu Jezusa, w zakonnika wprowadzającego misterium paschalne w XV wieku oraz parafrazował współczesną Via Dolorosa z upadkami pod krzyżem, wymieniając grzechy, jakie nadal popełniamy.

Zabawa nie obyła się bez poczęstunku. Były słodkości i kołocz, kawa, herbata i napoje bezalkoholowe. Na stołach stale towarzyszył chleb ze smalcem i solą oraz ogórkami. Serwowano liczne surówki i sa-



łatki, kanapki i inne różności; dania ciepłe, nie do przejedzenia, a to potrawka drobiowa, pieczone kurczaki na wiele sposobów z de volaille, ziemniaki i kapusty, zimne nóżki i... niczego nie zabrakło. Zadowoleni byli nawet wielcy malkontenci. Słowem, uczta dla ciała i ducha.

O godz. 21.00 powstał apel do Apelu Jasnogórskiego. Ojciec Sylwester prowadząc modlitwę do Matki Boskiej, z towarzyszeniem o. Rufina i o. Tobiasza, wspominał, by rok 2012 był powrotem do wiary i wartości chrześcijańskich przez narody, które od nich odstępują. Tu należy zaznaczyć wydzwięk przedstawionej scenki na początku balu przez o. Sylwestra i braci zakonnych. Otóż odnawiamy fundament wiary cegłami, na których postawiono okno jako symbol przesłania bł. Jana Pawła II. Przez to okno my, chrześcijanie, nie tylko franciszkanie, przechodzimy do nowej zdrowej moralnie rzeczywistości.

Solistka zainspirowała nas do śpiewania kolęd, co zrobiły także dzieci w trakcie swojej prezentacji. Tak jak było za-



powiedziane, bawiliśmy się w atmosferze braterstwa, życzliwości i serdeczności okazywanej spontanicznie i z łezką w oku. O północy odmówiliśmy „Anioł Pański” i odśpiewaliśmy wzruszającą „Barkę”, ponieważ była miła naszemu błogosławionemu papieżowi, a nam przypominała nasze powołanie – że Pan wymówił także nasze imiona.

Bal zakończyło błogosławieństwo udzielone przez o. Rufina, a było potrzebne, ponieważ wychodziliśmy na świat zmrożony, zaśniewany i wietrzny. Nie obyło się bez komicznych zdarzeń. Jedna z sióstr ubrała swój but, a drugi miała o dwa numery większy i wyższy. Ta, która je pomyliła i ubrała ten ciasny, pomyślała, że nogi jej popuchły,

a but chyba zmałał? Uzbieraliśmy też parę groszy z cegiełek na rekolekcje i wypoczynek dla Rycerzy i Młodzieży Franciszkańskiej. Dziękujemy ofiarodawcom fantów i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji i uświetnienia balu – „Bóg zapłać”. Było wszystko dobrze i rozstaliśmy się w pokoju.

s. Krystyna, FZŚ Opatowiec

Spotkanie opłatkowe wspólnoty FZŚ przy parafii Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śl.

16 stycznia br. odbyło się spotkanie opłatkowe naszej wspólnoty franciszkańskiej. W spotkaniu wzięli udział zaproszeni goście: o. Rufin Juraszek – asystent regionalny; ks. Piotr Ciba – proboszcz naszej parafii; o. January – emerytowany misjonarz; br. Marian Garcorz – sekcyjny wspólnot miejscowych oraz 25 sióstr naszej wspólnoty. Na rozpoczęcie spotkania zaśpiewaliśmy kolędę „Wśród naszej ciszy”, która wprowadziła nas w nastrój narodzenia Bożej Dziecinny.

Siostra Elżbieta, przełożona, przywitała gości oraz wszystkich zebranych. Ojciec Rufin poprowadził część modlitewną spotkania: „Bóg stał się człowiekiem. Przyszedł, aby nas zjednoczyć z Ojcem w niebie oraz połączyć nas, ludzi, w swojej miłości”. W modlitwie dziękowaliśmy Bogu za ten szczególny dar nieba. Prosił o miłość i pokój we wspólnocie i naszych rodzinach. O wszelkie potrzebne łaski dla ojca świętego i dla całego duchowieństwa. Wspominaliśmy samotnych, chorych, biednych i głodnych na całym świecie, a także wiernych zmarłych – prosząc dla nich o szczęście wieczne w niebie. Po zakończonej modlitwie o. Rufin, przemawiając do nas, wskazywał na życie Ewangelią oraz przestrzeganie Bożych przykazań.

Swoje słowo oraz życzenia skierował do nas również proboszcz, ks. Piotr, dziękując wspólnocie za udział w życiu parafii, za dobry przykład i świadectwo wiary. Po tej części oficjalnej wszyscy składaliśmy sobie nawzajem życzenia, przełamując się opłatkiem. Następnie zasiedliśmy do wspólnego poczęstunku. Tradycyjnie już spotkanie zostało ubogacone śpiewem naszych pięknych polskich kolęd. Na pamiątkę o. Rufin rozdał nam wszystkim obrazki przedstawiające Boże Dzieciątko. Były też

wspólne zdjęcia i podziękowania. Siostra przełożona dziękowała wszystkim za przybycie i udział w spotkaniu, jak również o. Rufinowi za opiekę duchową, za to, że w ważnych chwilach jest zawsze z nami; księdzu proboszczowi za pomoc i troskę, za obecność na comiesięcznych spotkaniach; br. Marianowi za życzliwość, za nawiązanie ścisłej współpracy ze wspólnotą; oraz całej wspólnocie za wszelkie dobro, modlitwy, zaangażowanie w obchody jubileuszu 100-lecia naszego kościoła, pomoc przy organizowaniu ważnych spotkań i wyjazdów w minionym roku.

Na zakończenie o. Rufin odmówił modlitwę dziękczynną, udzielając wszystkim Bożego błogosławieństwa.

Elżbieta Gajda, sekretarz wspólnoty



Wizytacja bratersko-pasterska we wspólnocie FZŚ w Lublińcu



25 lutego br. po Mszy św. koncelebrewanej o godz. 8.00, której przewodniczył o. Rufin Juraszek, asystent regionalny FZŚ, odbyło się spotkanie wspólnoty, połączone z wizytacją bratersko-pasterską. Przewodniczył przełożony Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego br. Konrad Mazur. Obecni byli: o. Rufin Juraszek i proboszcz parafii ks. Konrad Mrozek. Spotkanie rozpoczęło pieśnią do św. Franciszka i modlitwą do Ducha Świętego, a następnie odmówiono liturgię godzin. W czasie spotkania odbyła się konferencja o. Rufina na temat wyrzeczeń i modlitwy w Wielkim Poście. Mamy przyjmować upomnienia ewangeliczne, by Bóg nauczył nas chodzić Jego ścieżkami. Na drodze

franciszkańskiej jesteśmy włączeni do walki ze złem. Po konferencji była dyskusja i przygotowania do wizytacji. Sprawdzone całą dokumentację i wszystkie agendy związane z działalnością wspólnoty. Zarówno opinia wizytacji braterskiej, jak i pasterskiej była pozytywna i zadowalająca.

Na zakończenie były słowa podziękowania dla o. Rufina i br. Konrada za przybycie do naszej wspólnoty i za przeprowadzenie wizytacji, która wniosła wiele dobra, życzliwości braterskiej i ubogaciła nas duchowo, dodała radości i zapału do dalszej pracy w służbie św. Franciszka. Spotkanie zakończono modlitwą i błogosławieństwem kapłańskim.

s. Krystyna Królikowska

Spotkanie opłatkowe Regionu Lubliniecko-Tarnogórskiego

Okres Bożego Narodzenia to czas szczególnie. Spotykamy się wtedy z najbliższymi, składamy sobie życzenia, jesteśmy życzliwi i otwarci na drugiego człowieka. Tak też jest w naszej rodzinie franciszkańskiej. Wspólnoty naszego Regionu przybyły bardzo licznie 7 stycznia 2012 roku na godz. 17.00 do domu zakonnego w Lublińcu, by w świątecznej radości dzielić się opłatkiem. Obecne były także osoby starsze wiekiem, które z racji swoich ograniczeń nie uczestniczą w spotkaniach swoich wspólnot. Po przywitaniu przez przełożonego Regionu br. Konrada Mazura w kaplicy św. Brata Alberta rozpoczęła się Msza św. w intencji członków, ich rodzin, chorych i zmarłych z FZŚ. Sprawowali ją o. Rufin Juraszek, nasz asystent regionalny, i o. Sylwester Haśnik, asystent narodowy RF. Słowo Boże na temat święta Trzech Króli i naszej profesji wygłosił o. Rufin. Jako franciszkanie świeccy poprzez profesję, życie Ewangelią i Regułą możemy żyć bliżej Pana Boga. Powinniśmy to cenić i dziękować za dar powołania. Obdarowani, możemy, tak jak Trzej Królowie,

przekazać swoje dary duchowe otoczeniu. Oprawę liturgii przygotowali tercjarze naszych wspólnot. Podczas Eucharystii siostra z Olszyny złożyła profesję. Po Mszy św. br. Konrad Mazur podziękował ojcom asystentom, wspólnotom za przygotowanie kaplicy i stołu braterstwa. Odczytał życzenia świąteczne z Rady Narodowej i Regionu Warszawskiego, przekazał bieżące informacje.

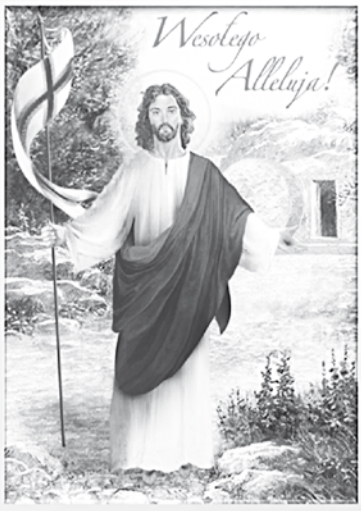
Z kolei br. Marian Kandzia poinformował o nowym nagłośnieniu kaplicy i nowej puszcze na komunikanty, podziękował za wsparcie finansowe dla RF na rekolekcje letnie i dla delegata na Kapitułę Międzynarodową. Następnie br. Czesław Kukowka zwrócił się z apelem, by poprzeć inicjatywę obywatelską w sprawie udostępnienia TV Trwam miejsca na cyfrowym multipleksie. Zachęcał do modlitwy różańcowej w intencji ojczyzny. Akcja nosi nazwę „Krucjata różańcowa za ojczyznę”. Po ogłoszeniach tercjarze przeszli do refektarza, gdzie o. Rufin pobłogosławił opłatki. Pełni radości składaliśmy sobie wzajemnie życzenia. Później przy stole braterstwa wspominaliśmy

przeżyte święta w rodzinach i parafiach. Była też okazja, by podsumować dokonania minionego roku w regionie. Oprócz spotkań wspólnotowych, objętych harmonogramem, miały miejsce dodatkowe wydarzenia, tj.: • 29 stycznia – „Wieczorek franciszkański”, organizowany przez wspólnotę z Kochanowic; • 1 marca – uroczyste wprowadzenie relikwii i tryptyku bł. Anieli Salawy do domu zakonnego w Lublińcu; • 24 czerwca – pielgrzymka do Sieprawia i Krakowa – miejsc związanych z życiem bł. Anieli Salawy i patrona naszej kaplicy św. Brata Alberta; • 17 września – rozpoczęcie od parafii w Miotku peregrynacji relikwii i tryptyku bł. Anieli Salawy po parafiach Regionu; • rekolekcje zimowe w Różance w Kotlinie Kłodzkiej; letnie w miejscowościach Ślemień i Las k. Żywca dla Rycerzy św. Franciszka i Młodzieży Franciszkańskiej – prowadzone przez o. Sylwestra Haśnika.

W organizowanie spotkań i powyższych wydarzeń angażowali się konkretni bracia i siostry, poświęcając swój czas i siły. Czynili to na chwałę Bożą i za to im serdeczne „Bóg zapłać”. Również kaplica św. Brata Alberta zmieniła swój wystrój. To dzięki staraniom o. Rufina posiadamy nowy ołtarz, ambonkę, ławki, zakrystię, nagłośnienie kaplicy i nową puszkę na komunikanty. Z ojcowską troską dba o naszą duchowość franciszkańską i miejsce spotkań. W jego dokonaniach pomagała mu grupa oddanych tercjarzy, wśród których br. Marian Kandzia ma największe zasługi.

Dziękując Panu Bogu za otrzymane dary w minionym roku, prosimy nowo narodzonego Syna Bożego o gorliwość i wytrwałość w powołaniu. Niech św. Franciszek i bł. Aniela Salawa wypraszają potrzebne łaski dla ojców Rufina i Sylwestra, a także naszych wspólnot, byśmy silni Bogiem podjęli nowe zadania.

s. Jadwiga Bort,
sekretarz Regionu



Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości,
radosnego przeżycia Triduum Paschalnego
i serdecznych spotkań w rodzinnym gronie

życzy

Rada Regionu Lubliniecko – Tarnogórskiego FZŚ
oraz Asystenci: O. Rufin, O. Sylwester,
O. Gedeon, O. Klemens, O. Jan Bosko

Wielkanoc 2012

Informacja

Rada Regionu składa serdeczne podziękowania wszystkim wspólnotom za terminowe złożenie sprawozdań rocznych oraz za ofiary na Rady wyższego szczebla. Dziękujemy również za zaproszenia na Wasze spotkania opłatkowe, gdzie przy wspólnym stole mogliśmy się cieszyć, że jesteśmy razem po kolejnym roku kroczenia śladami św. Franciszka z Asyżu.

Pragniemy także podzielić się radosną wiadomością. Ojciec prowincjał, odpowiadając na naszą prośbę o nowych asystentów duchowych dla naszych wspólnot, mianował na asystentów następujących ojców franciszkanów z klasztoru w Zabrze: o. Gedeon – dla wspólnot z Lasowic, Sowic, z parafii św.św. Piotra i Pawła w Tarnowskich Górach; o. Klemens – dla wspólnot z Bobrownik, Opatowic, z parafii Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach; o. Jan Bosko – dla wspólnot z Boruszowic i Miasteczka Śląskiego. Jesteśmy bardzo wdzięczni ojcu prowincjałowi za te nominacje. Prosimy wspólnoty o serdeczne przyjęcie wyżej wymienionych ojców. Niech te nowe nominacje przyczynią się do wzrostu duchowego każdego z nas na wspólnej drodze franciszkańskiej, budowaniu pokoju i dobra we współczesnym świecie.

br. Marian Kandzia, skarbnik Regionu

Rekolekcje Rycerzy św. Franciszka i młodych franciszkanów świeckich



W Krakowie od 29 stycznia do 3 lutego br. u sióstr albertynek odbyły się zimowe rekolekcje dla Rycerzy św. Franciszka i młodych franciszkanów świeckich z regionów Lubliniecko-Tarnogórskiego i Katowickiego. Grupa liczyła 50 osób. Prowadzącymi rekolekcje byli: o. Sylwester Haśnik (założyciel Rycerzy św. Franciszka) i o. Tobiasz Kołodziejczyk. Ojców rekolekcyjnych wspierali moderatorzy z FZŚ. Nad całością czuwały: s. Ewa Nicpoń (Region Lubliniecko-Tarnogórski FZŚ) i s. Danuta Kozik (Region Katowicki FZŚ). Tematem

rekolekcji był czas wypoczynku. Konferencje i zajęcia tematyczne były prowadzone osobno dla rycerzy i osobno dla młodych franciszkanów świeckich. Niektóre tematy dnia to: Boży dar wypoczynku; Potrzeba wypoczynku; Zagrożenie wypoczynku. Wypoczynek to jeden z darów Bożych. Owocami dobrego, Bożego wypoczynku są: pokój, radość i uszczęśliwienie. Szatan zburzył spokój duszy przez grzech. Skutkami tego są np. stres, lęk, depresja. Uczyliśmy się, jak dbać o pokój i radość w duszy i ciele. Można to zrobić przez modlitwę, sakramenty święte, dobre uczynki oraz godziwą rozrywkę, dobry sen, rekreację. Dużą część czasu na rekolekcjach poświęciliśmy na zwiedzanie kościołów franciszkańskich, w których zwróciliśmy uwagę na piękne szopki krakowskie. Przy szopkach śpiewaliśmy kolędy, czuwaliśmy na modlitwie. Wśród kościołów, które zwiedziliśmy, były dwa związane z bł. Anielą Salawą, tj. bazylika św. Franciszka (gdzie spoczywa błogosławiona) i kościół św. Józefa. Każdego dnia uczestniczyliśmy w Mszy św. w parafii Dobrego Pasterza w Krakowie. Pod koniec rekolekcji po Mszy św. młodzież przedstawiła misterium zwią-

zane z tematem rekolekcji pt. „Czas”. W Godzinie Miłosierdzia codziennie odmawialiśmy Koronkę do Miłosierdzia Bożego wraz z siostrami albertynkami w Sanktuarium św. Brata Alberta. W czasie pobytu na rekolekcjach młodzi franciszkanie świeccy spędzili cały dzień u sióstr albertynek w ramach tzw. dnia zakonnego. Jedną z sióstr zapoznała nas z postacią św. Brata Alberta.

Rekolekcje rozpoczęliśmy Mszą św. w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, a zakończyliśmy Mszą św. w Sanktuarium bł. Anieli Salawy w Sieprawiu. Dziękujemy Bogu i św. Franciszkowi, że przywiódł nas na to miejsce rekolekcji – przy Sanktuarium św. Brata Alberta. Dziękujemy Ojcom za prowadzenie rekolekcji i ks. proboszczowi parafii Dobrego Pasterza w Krakowie za goszczenie nas na Mszy świętej. Dziękujemy za gościnę w ośrodku hotelowym sióstr albertynek. Dziękujemy wszystkim darczyńcom za ofiary złożone na te rekolekcje. Szczególnie dziękujemy Radzie Narodowej FZŚ w Warszawie. Niech Dobry Bóg wynagrodzi!

s. Katarzyna Mazur

Z ŻYCIA WSPÓLNOT REGIONU RYBNICKIEGO

Wielkopostne spotkanie w Regionie Rybnickim

Każdego roku w Regionie Rybnickim FZŚ wielkopostne spotkanie odbywa się w innej parafii – tym razem odbyło się 29 lutego br. w parafii Wniebowzięcia NMP w Wodzisławiu Śl. Wodzisław Śl. to miasto powiatowe, a wspomniany kościół jest najstarszy w mieście. Wielkopostne spotkanie rozpoczęła s. Bogdana Fitał, przełożona regionalna, powitaniem wszystkich przybyłych, informując o planie spotkania oraz przekazując kilka ogólnych uwag o wizytacjach. Natomiast ks. proboszcz parafii Bogusław Płonka po powitaniu w kilku zdaniach mówił o różnych zmianach w tej świątyni i jubileuszu stulecia parafii. Spotkanie rozpoczęło Drogą Krzyżową, której rozważania prowadził o. Lidian Strzeduła OFM, a śpiew organistka tej parafii. To ze św. Franciszkiem szliśmy w myśli za Jezusem niosącym krzyż.

Po Drodze Krzyżowej siostry wspólnoty wodzisławskiej przygotowały w salce poczęstunek postny... drożdżówka i kawa lub herbata. Chociaż sala była niemała,

to jednak ciasna, bo franciszkanie świeccy przybyli licznie, a pogoda sprzyjała. S. Bogdana poinformowała o następnych spotkaniach i przeprowadzonych wizytacjach oraz o ofiarach złożonych na tablicę pamiątkową o. Euzebiusza (będzie poświęcona 1 maja w kościele franciszkańskim św. Józefa w Rybniku), a po niej s. Stefania Smusz mówiła o finansach regionu, s. Maria Marszolik o ofiarach na misje i kształcenie dzieci w ramach tzw. adopcji na odległość, a także o modlitwie za ojców franciszkanów będących na misjach.

O godz. 12.30 odbyła się Msza św. w int. wszystkich obecnych i za wspólnoty przeżywające trudności. Mszę św. celebrował o. Lucjusz Wójtowicz, asystent regionalny, który też wygłosił homilię. Mówił o celu liturgicznego okresu wielkopostnego w nawiązaniu do umartwień św. Franciszka. Oprawę Mszy św. przygotowała wspólnota miejscowa. Po Mszy św. przy śpiewie nastąpiło uczczenie relikwii św. Francisz-



ka. Umocnieni na duchu i pokrzepieni wracaliśmy, ciesząc się ładną przedwiosenną pogodą.

s. Bogdana Fitał

Jubileusz s. Masty Piechy z parafii św. Andrzeja Boboli w Leszczynach

W niedzielę 20 listopada 2011 roku o godz. 8.00 uroczystą Mszę św. w intencji s. Masty Piechy z okazji jubileuszu 50-lecia w III Zakonie św. Franciszka sprawował o. Lucjusz Wójtowicz, asystent Regionu Rybnickiego, wraz z ks. proboszczem. To piękny i radosny dzień dla całej parafii oraz wspólnoty św. Franciszka. Nasza s. Masta Piecha, urodzona w 1937 roku w Studzionce, mówiła o swoich obłóczynach 13 XI 1960 roku w kościele parafialnym w Studzionce, przyjmując wtedy imię zakonne Agnieszka. A oto cechy s. Masty: jest skromna, uczciwa, pokorna, wzór dla wspólnoty i parafii. Za wszelkie dobro serdecznie jej dziękujemy. Na zakończenie odśpiewaliśmy radosne „Te Deum”, a o. Lucjusz oraz ks. proboszcz Krzysztofa Fulka wręczyli siostrze dyplom. Prosimy Cię, Panie, pozwól nam, naśladowcom św. Franciszka, z jego pomocą dostrzegać dobro w każdym człowieku.

br. Henryk



Wizytacja bratersko-pasterska wspólnoty FZŚ przy parafii MB Królowej Polski w Kawodrzy Górnej



20 stycznia br. odbyła się wizytacja bratersko-pasterska, przeprowadzona przez asystenta regionalnego o. Felicjana Krafra oraz s. Marię Rukszę, skarbnika Rady Regionu Częstochowskiego. Uczestniczyliśmy we Mszy św. sprawowanej przez o. Felicjana i nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia. Następnie s. Maria Ruksza przystąpiła do uzupełnienia protokołu, a Rada Wspólnoty przedstawiła swoją działalność, czyli spotkania, sposób odmawiania modlitw, uczestnictwo

w rekolekcjach, pielgrzymkach, odwiedzanie chorych, modlitwa za kapłanów, uczestnictwo w nabożeństwach majowych, różańcowych, czytanie Pisma Świętego. Ojciec Felicjan podziękował, że jest wspólnota franciszkańska, która stara się uczestniczyć w życiu Kościoła i parafii. Prosił, aby modlitwą wspierać pierwszy zakon, parafię, chorych; starać się dawać swoim życiem świadectwo innym, aby zachęcić do wstąpienia w szeregi FZŚ. Na zakończenie udzielił nam błogosławieństwa.

s. Jadwiga Pięta

Wielkopostny dzień skupienia Regionu Częstochowskiego

10 marca br. przeżywaliśmy wielkopostny dzień skupienia pod patronatem bł. Anieli Salawy, na który przybyli franciszkanie świeccy z całego Regionu Częstochowskiego. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św., którą sprawował asystent regionalny o. Felicjan Kraft. Następnie wysłuchaliśmy konferencji br. Ryszarda o życiu i cnotach, którymi żyła bł. Aniela Salawa. Po uczczeniu jej relikwii zostaliśmy

zaproszeni na poczęstunek. Po przerwie odprawiliśmy Drogę Krzyżową w duchu bł. Anieli Salawy. Następnie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem rozważaliśmy tajemnice radosne Różańca św., wplatając w rozważania myśli bł. Anieli Salawy. Na zakończenie o. Felicjan udzielił nam błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

br. Ryszard



ZAPROSZENIE DO UCZCZENIA BŁ. ANIELI SALAWY

RELIKWIE BŁ. ANIELI SALAWY PRZYBYŁY DO RADY REGIONU CZĘSTOCHOWSKIEGO 18 MARCA BR. I ZNAJDUJĄ SIĘ W KLASZTORZE FRANCISZKANÓW I PARAFII NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP W CZĘSTOCHOWIE (UL. WIELKOBORSKA 123). Z CHWILĄ OTRZYMANIA RELIKWII BŁ. ANIELI SALAWY 9. DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA O GODZ. 18 PRZEZ CAŁY ROK JEST ODPRAWIANA MSZA ŚW. W INTENCJI KANONIZACJI BŁ. ANIELI SALAWY, NA KTÓRĄ ZAPRASZAMY WSZYSTKICH BRACI I SIOSTRY Z FZŚ.

BR. RYSZARD

Wspomnienie o śp. Cecylii Boczek

15 grudnia 2011 roku odeszła do Pana s. Cecylia Boczek, lat 78 z parafii Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śl. Do FZŚ należała 28 lat, przez pewien czas pełniąc funkcję sekretarza. Była dla wszystkich wzorem pobożności, pokory i dobroci franciszkańskiej. Bardzo oddana swojej rodzinie jako matka i babcia. Pomagała w wychowywaniu wnucząt, opiekując się nimi, m.in. prowadząc do kościoła. Brała czynny udział w życiu Kościoła, szczególnie przez codzienny udział we Mszy świętej. Przez ponad 30 lat należała do bractwa Żywego Różańca. Potrafiła łączyć obowiązki z modlitwą. Była bardzo życzliwa i gościnna; każdego rozumiała i zawsze wszystko czyniła z Bogiem.

W imieniu śp. s. Cecylii i miejscowej wspólnoty FZŚ składamy serdeczne „Bóg zapłać” o. Rufinowi za odprawienie uroczystości pogrzebowej w asyście ks. proboszcza Piotra Ciby; za wygłoszoną homilię, podziękowanie dla s. Cecylii i wszystkich uczestników uroczystości pogrzebowej. Dziękujemy siostram, pocztowi sztandarowemu FZŚ oraz pozostałym uczestnikom pogrzebu, którzy brali udział w ostatniej drodze zmarłej. Niech dobry Bóg obdarzy naszą siostrę pokojem wiecznym.

Rada wspólnoty FZŚ w Bobrownikach Śl.

Do domu Pana **s. Kornelia Skutela** odeszła 1 stycznia br. w wieku 85 lat. We wspólnocie FZŚ przy bazylice oo. Franciszkanów w Katowicach-Panewnikach służyła 22 lata. Pamiętamy siostrę z uczestnictwa na Eucharystii i naszych spotkaniach wspólnotowych. Dziękujemy Jej dzisiaj za każdy dar, którym dzieliła się z naszą wspólnotą: za posługę pośród chorych, za modlitwę różańcową, podczas której każdego dnia wypraszała potrzebne łaski dla Kościoła, kapłanów oraz żywym i zmarłym członkom naszej wspólnoty. *Wieczny odpoczynek racz jej dać, Panie...*

Siostra Kornelia zostawiła po sobie bogate dziedzictwo w postaci wspomnień oraz nauki, które mieli okazję zdobyć bracia przynosząc jej w każdą niedzielę Komunię świętą. Po przyjęciu Pana Jezusa prosiła, aby odczytać psalm lub modlitwę (ponieważ sama z powodu słabego wzroku nie mogła już czytać). Nigdy też nie zabrakło pytań, które nam zadawała. Mobilizowały one mnie oraz moich współbraci do dodatkowej lektury, aby kolejnym razem móc odpowiedzieć na postawione wcześniej pytania, które zawsze dotyczyły kwestii naszej wiary. Innym aspektem podczas naszych odwiedzin u s. Kornelii było dawane przez nią świadectwo czci, jaką żywiła do Pana Jezusa. Za każdym razem, kiedy bracia wchodzili po schodach do jej mieszkania, nim ją zobaczyli, słyszeli pieśni eucharystyczne, które śpiewała na przywitanie Boga, który – jak mówiła – wchodził do jej domu. To właśnie dzięki takim osobom my, którzy mamy budować wiarę innych, sami się budujemy i umacniamy.

s. Bogumiła i br. Paschalis OFM

Odszedł do domu Ojca pan **Piotr Ściga**, kościelny parafii katedralnej w Bielsku-Białej, który na zawsze pozostanie w naszych sercach. Był kościelnym od 1957 roku, czyli 54 lata służył Bogu i ludziom. Należał do KIK i był przyjacielem KUL. Wyróżniony przez ojca świętego najwyższym kościelnym odznaczeniem dla osób świeckich – medalem „Pro Ecclesia et Pontifice”. Najmłodsza z córek s. Jana Maria, franciszkanka, pracuje na misjach z dziećmi niewidomymi w Kibeho, w Rwandzie. W pogrzebie uczestniczyli licznie wierni, a liturgii przewodniczył ks. bp Piotr Greger. Pieniądze przeznaczone na zakup kwiatów zostały ofiarowane na potrzeby misji w Rwandzie. Nasza franciszkańska wspólnota czuwała ze sztandarem, dziękując panu Piotrowi za wielkie serce, pomocną dłoń, uśmiech. Będzie go nam bardzo brakować.

s. Ewa

Odeszła do Pana **s. Elfryda Szymura**, ur. 18.02.1942 roku, zmarła 28.01.2012 roku. 47 lat w zakonie, do którego wstąpiła 13.11.1954 roku, mając 23 lata. W św. Franciszku zachwyliła ją pokorna miłość do wszystkich stworzeń, a przede wszystkim miłość do Chrystusa w Eucharystii. Prawie co dzień pokonywała daleką drogę do kościoła, by uczestniczyć we Mszy świętej. Od 1998 do 2001 roku pełniła funkcję przełożonej. Za jej kadencji wspólnota wzrosła z 8 do 23 członków. Główne przesłanie s. Elfrydy dla wspólnoty to codzienne uczestnictwo w Eucharystii oraz nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W pamięci wspólnoty pozostanie jej miła twarz z delikatnym uśmiechem, ściszony, czysty głos, spracowane ręce i żywy Jezus w jej sercu. Nabożeństwo pogrzebowe odbyło się 31.01.2012r. o godz. 9.00 w kościele parafialnym św. Józefa w Czerwionce. Przewodniczyli o. Lucjusz oraz proboszcz parafii ks. Piontek. Licznie uczestniczyli parafianie oraz poczty sztandarowe Różańca św. oraz FZŚ.

przełożona wspólnoty

24 grudnia 2011 roku odeszła do Pana **s. Janina Lipińska**, ur. 4.04.1945 roku, ze wspólnoty FZŚ przy parafii bł. Karoliny w Tychach. 4 października ub. roku obchodziła swój jubileusz 50-lecia profesji we FZŚ. Chociaż wiedzieliśmy, że bardzo cierpi, to potrafiła tego nie okazywać i znosić doświadczenia choroby z pogodą ducha i poddaniem się woli Bożej. Swoje cierpienia i modlitwy oddawała Bogu i zawsze z troską nie tylko o rodzinę, ale i o Kościół i zakon. Pojednana z Bogiem i wszystkimi, którzy ją odwiedzali, do końca wytrwała otoczona ofiarną troską swoich córek, a także odwiedzających ją sióstr z zakonu, znajomych, kapłanów. Przez trzy kadencje służyła wspólnocie jako przełożona, a jedną kadencję jako mistrz formacji. Przysłużyła się też do wprowadzenia relikwii św. Franciszka do parafii w 2008 roku. Kościół był dla niej wszystkim. Zasłużyła na niebo i myślimy, że św. Franciszek, któremu wierna była tyle lat, przywitał ją tam. Siostra dała nam przykład wytrwałości i wierności powołaniu. Zostanie w naszych sercach, pamięci i w modlitwie.

s. Helena

Wspomnienie o śp. s. Elżbiecie Matuli



6 stycznia br. w wigilię pierwszej soboty miesiąca, odeszła do Pana s. Elżbieta Matula w 86. roku życia i 26. roku przynależności do FZŚ przy parafii Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich. 6 listopada 2010 roku, w dniu swoich 85. urodzin, przeżywała jubileusz 25-lecia złożenia profesji zakonnej. W czasie Mszy św., która była

odprawiona w jej intencji, uroczystie odnowiła swoje przyrzeczenia w obecności opiekuna wspólnoty – ojca Zygmunta, księdza proboszcza, całej wspólnoty i parafian. S. Elżbieta była gorliwą tercjarką. Codziennie pierwsza przychodziła do kościoła na Mszę św., by przed nią modlić się ze wspólnotą na różańcu. Modlitwę tę ukochała nade wszystko, była członkinią Żywego Różańca. Swoim chrześcijańskim życiem dawała świadectwo umiłowania Boga i naszego ojca – św. Franciszka. Była niezwykle skromna, pobożna, pokorna, a zarazem bardzo serdeczna. Zawsze uśmiechnięta, wszystkich przytulała do swojego serca. Promieniowała dobrem, radością i pokojem. Całej wspólnocie franciszkańskiej i parafialnej dawała piękny przykład prawdziwie franciszkańskiego życia. Można powiedzieć, że ideałami życia s. Elżbiety były modlitwa, praca, radość w sercu, a w ręce różaniec. Będziemy pamiętać w naszych modlitwach i Mszach św. o s. Elżbiecie. Tercjarze dziękują Ci dziś za Twoją obecność w naszej górcekiej wspólnocie, za radość bycia z Tobą, wspólną modlitwę i piękne świadectwo chrześcijańskiego życia. Na koniec pragniemy powtórzyć za św. Pawłem: W dobrych zawodach wystąpiłaś, bieg ukończyłaś. Na ostatek odłożono dla Ciebie wieniec sprawiedliwości... Spoczywaj w pokoju!

s. Maria Wilczek

Redakcja:

Rada Regionalna FZŚ Region Katowicki
Przełożony br. Edward Noras

Skład redakcyjny:

o. Tobiasz Kołodziejczyk, br. Edward Noras, s. Maria Pietyra,
s. Teresa Strużyna, Wiesława Dejas, br. Janusz Włodarczyk

Materiały do kwartalnika prosimy przesyłać:

br. Janusz Włodarczyk, ul. Rolnicza 19, 42-500 Będzin
lub na e-mail: wiedej@op.pl

Prenumerata:

o. Tobiasz Kołodziejczyk, ul. Paprociańska 90, 43-100 Tychy
lub na e-mail: piotrtobiasz@op.pl
Cena 1 egz. 4 zł + 1,55 zł znaczek pocztowy

Konto:

1. Stowarzyszenie Katolickie FZŚ
PKO BP SA 50 1020 2368 0000 2302 0354 4087
ODDZIAŁ 1 W BYTOMIU
2. SKOK Śląsk Edward Józef Noras
23 7999 9995 0480 0723 0904 0001

Za zgodą Ministra Prowincjalnego

Prowincji Wniebowzięcia NMP w Katowicach-Panewnikach

DTP i druk:

FPR „MACGRAF”,
40-761 Katowice, ul. Panewnicka 91, tel. 32 2046155
e-mail: biuro@macgraf.pl, www.macgraf.pl

ODESZLI DO DOMU OJCA

z FZŚ przy parafii:

bl. Karoliny w Tychach

- s. Janina Lipińska – lat 66, we FZŚ – 51 lat

św. Jana Chrzyciela w Tychach

- s. Maria Wiśniewska – lat 76, we FZŚ – 20 lat

św. Ludwika w Panewnikach

- s. Kornelia Skutela – lat 85, we FZŚ – 22 lata

Wszystkich Świętych w Górkach Wielkich

- s. Elżbieta Matula – lat 68, we FZŚ – 26 lat

św. Katarzyny w Jastrzębiu Górnym

- br. Józef Guzy – lat 78, we FZŚ – 21 lat
- s. Maria Stępka – lat 72, we FZŚ – 21 lat

Wniebowzięcia NMP w Chorzowie Batorym

- s. Matylda Druch – lat 88, we FZŚ – 10 lat

Wniebowzięcia NMP w Olszynie

- s. Ernestyna Kenig – lat 89, we FZŚ – 21 lat

NSPJ w Bielsku-Białej

- s. Małgorzata Nawrocka – lat 70, we FZŚ – 25 lat

NSPJ w Bieruniu Nowym

- s. Monika Dąbrowska – lat 91, we FZŚ – 18 lat

NSPJ w Jastrzębiu-Zdroju

- br. Stanisław Gąsiorek – lat 86, we FZŚ – 14 lat
- s. Rozalia Kaczmarek – lat 87, we FZŚ – 26 lat

NSPJ w Koszęcinie

- s. Łucja Wolny – lat 91, we FZŚ – 60 lat

św. Mikołaja w Bujakowie

- s. Regina Kornas – lat 89, we FZŚ – 42 lata

św. Mikołaja w Pierścicu

- s. Aleksandra Fajkis – lat 86, we FZŚ – 33 lata

św. Floriana w Chorzowie

- br. Eryk Jeziorski – we FZŚ – 22 lata
- br. Zbigniew Janus – we FZŚ – 16 lat
- br. Jerzy Łagocki – we FZŚ – 20 lat

Przemienienia Pańskiego w Bobrownikach Śl.

- s. Cecylia Boczek – lat 78, we FZŚ – 28 lat

św. Józefa w Sadowie

- br. Andrzej Kandzia – lat 86, we FZŚ – 16 lat

św. Józefa w Kaletach

- s. Jadwiga Watoła – lat 80, we FZŚ – 13 lat

św. Józefa w Czerwionce

- s. Elfryda Szymura – lat 70, we FZŚ – 47 lat

św. Karola Boromeusza w Jaworznie-Hucie

- s. Józefa Kaszuba – lat 82, we FZŚ – 12 lat

św. Izydora w Jankowicach Pszczyńskich

- s. Marta Jędrusik – lat 91, we FZŚ – 23 lata

Trójcy Przenajświętszej w Chełmie Śląskim

- br. Józef Głos – lat 82, we FZŚ – 22 lata

Msza św. za ++ FZŚ jest odprawiana raz na kwartał.

*Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
przez Miłosierdzie Boże
niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen*

**Spotkanie wielkopostne
Regionu Częstochowskiego
u franciszkanów**



**Wielkopostne spotkanie
Regionu Rybnickiego
w Wodzisławiu**



**Regionalne spotkanie noworoczne
FZŚ Regionu
Lubliniecko-Tarnogórskiego
w Tarnowskich Górach-Opatowicach
XIV Bal Franciszkański
– FRANC-BAL - 14.01.2012**



Trwa peregrynacja relikwii bł. Anieli Salawy we wspólnotach Regionu Katowickiego. Relikwie są uroczyście wprowadzane do parafialnego kościoła w ramach Mszy św., a następnie przyjmowane w domach przez członków FZŚ wspólnot miejscowych i parafian, tym samym bliżej poznając żywot błogosławionej i w szczególny sposób modląc się przez jej wstawiennictwo.



**Rekolekcje Rycerzy św. Franciszka
i młodych franciszkanów świeckich
w Krakowie**



**Pielgrzymka tercjarzy
Regionu Bielsko-Żywieckiego
do bł. Anieli Salawy**



25. rocznica profesji s. Eugenii Matusiak z parafii św. Jacka w Bytomiu

Z okazji jubileuszu s. Eugenii
życzymy obfitości łask Bożych
za wstawiennictwem św. Franciszka z Asyżu!



50. rocznica profesji s. Masty Piechy z parafii św. Andrzeja w Leszczynach

Z okazji jubileuszu s. Masty
życzymy obfitości łask Bożych
za wstawiennictwem św. Franciszka z Asyżu!

Jubileusz 25-lecia sakramentu kapłaństwa o. Krystiana Olszewskiego OFM

Wdzięczny Bogu za 25 lat Chrystusowego kapłaństwa błogosławię i składam dar modlitwy, dziękując Bogu za dar wiary oraz rodzicom, rodzinie, pielgrzymom i parafianom rodzinnej parafii Zwiastowania Pańskiego w Skępem i wszystkim, których spotkałem na drodze kapłaństwa, z prośbą o modlitwę. Cudowna Skępska Maryjo, tylu łaskami wstawiona...
Pax et bonum

Plurimos annos, ojcze Krystianie!



90. urodziny i 25. rocznica profesji s. Heleny Wycisło z parafii Bożego Miłosierdzia w Halembie

Z okazji jubileuszu 90. urodzin i 25-lecia we FZŚ
s. Helenie życzymy obfitości łask Bożych
za wstawiennictwem św. Franciszka z Asyżu!



Rok Świętej Klary

W roku 2012 siostry klaryski obchodzą 800-lecie swojego istnienia. Z tej okazji od 16 kwietnia 2011 roku do 11 sierpnia 2012 roku można uzyskać odpust zupełny, nawiedzając jakiegokolwiek kościół przy klasztorze sióstr klarysek, zarówno z pielgrzymką, jak i w ramach prywatnych odwiedzin. Odpust został udzielony przez ojca świętego Benedykta XVI na prośbę generała Zakonu Braci Mniejszych o. José Rodríguez Carballo OFM.